

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77  
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66  
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603 000

## Hitlerowcy zabili

## polskiego celnika

Senat gdański ubolewa i chce dać satysfakcję

## Polska reaguje spokojnie na niemieckie prowokacje

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W sprawie gdańskiej, jak informują w warszawskich kołach miarodajnych, zauważyć można w ostatnich dniach NASILENIE PŁOTEK.

Jest ich trzy kategorie:

1) że jakoby kanclerz HITLER OBIĄGAŁ PREZYDENTURĘ SENATU WOLNEGO MIASTA, 2) że toczą się jakieś ROKOWANIA POMIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI na temat Gdańska, 3) że jakoby ma być znalezione POŚREDNICTWO W SPORZE pomiędzy Polską a Niemcami dla załatwienia sprawy Gdańska.

Co się tyczy pierwszej z tych plotek, to jak już wczoraj korespondent nasz doniósł, gdyby zaszedł fakt powołania kanclerza Hitlera na prezydenta senatu gdańskiego lub coś innego podobnego, to będzie to uważane za akt WŁĄCZENIA GDAŃSKA DO RZESZY, A WIĘC ZA NIEDOPUSZCZALNE POGWAŁDZENIE OBECNEGO STANU RZECZY I SPOTKAŁOBY SIĘ Z ODPOWIEDNIĄ REAKCJĄ.

Wszystkie plotki należy traktować spokojnie, rozumiejąc, że powaga sytuacji nie uległa zmianie, czego dowodem jest ogłoszone wczoraj OŚWIADCZENIE MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO-RYDZA.

Należy dodać, że prasa niemiecka odpowiedziała na to oświadczenie grubiaństwami, których, oczywiście, prasa polska powtarzać nie będzie.

W dwóch konkretnych sprawach, a mianowicie w sprawie ograniczenia praw polskich urzędników celnych i zwalniania robotników polskich ze stoczni KOMISARZ GENERALNY R. P. W GDAŃSKU ZŁOŻYŁ PROTEST.

I te zagadnienia, tak samo, jak cytowane wyżej plotki, należy traktować SPOKOJNIE. NIE TRACĄC RÓWNOWAGI, z której Niemcy chcieliby wyprowadzić społeczeństwo polskie.

Prowokacji przećleć nie brak. Spotykamy je na każdym kroku. Prowokacją było skazanie inż. Gołca na 14 miesięcy więzienia przez sąd gdański za zwykłe naruszenie przepisów jazdy. Prowokacją jest także WCZORAJSZY WYPADEK GRANICZ-

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj nadeszła z Gdańska wiadomość, że około godz. 12 w południe w miejscowości Czelonka, w pobliżu Postołowa, dwaj hitlerowcy w mundurach usiłowali przejść granicę celną polsko - gdańską, a zatrzymani przez celnika polskiego WITOLDA BUDZIEWICZA, wyciągnęli rewolwery, zasypali go strzałami, kładąc go TRUPEM NA MIEJSCU.

Prezydent senatu gdańskiego złożył komisarzowi generalnemu Rzplitej, Chodackiemu, NOTĘ Z WYRAZAMI UBOLEWANIA I GOTOWOŚCI DO UDZIELENIA SATYSFAKCJI.

### Komunikat oficjalny

GDAŃSK, 20. 7. (PAT). Dziś około godziny 9.30 rano gdański urzędnik celny i dwóch umundurowanych S. S. manów PRZEKROCZYŁO GRANICĘ GDAŃSKO - POLSKĄ, przy kamieniu granicznym D. O. 16 i weszło w głąb terytorium polskiego, gdzie natknęli się na polskiego strażnika granicznego Witolda Budziewicza.

Na wezwanie Budziewicza do zatrzymania się, GDAŃSKISTRAŻNIK STRZELIŁ DO BUDZIEWICZA, KŁADĄC GO TRUPEM NA MIEJSCU, PO CZYM WRAZ Z TOWARZYSZAMI ZBIEGŁ NA STRONĘ GDAŃSKĄ.

Polskie władze administracyjne prowadzą dochodzenie w tej sprawie.

NY, którego ofiarą padł celnik polski.

### Aresztowania polaków

Gdański koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj dokonano trzech a-

resztowań wśród polaków na terenie wolnego miasta.

W Wodzisławiu, w powiecie gdańskiej niziny, został aresztowany ksiądz Włócki, który jest trzecim na liście do sejmu gdańskiego.

Na ulicy w Gdańsku aresztowany został kolejarz polski, Augustyn Petrykus, a w Sopotach pocztowiec polski, Piotr Kozuba.

Gdański koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj powrócił na teryto-

## Wkrótce zostanie podpisana

polsko-angielska deklaracja przeciwko agresji

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na jednym z ostatnich posiedzeń angielskiej izby gmin zapytano premiera Chamberlaina, czy finalizacja umów polsko-angielskich nastąpi przed wakacjami.

Na to premier odpowiedział,

że lord Halifax oczekuje na odpowiedź polską i dlatego nie może określić terminu zakończenia robót.

Z powodu tej wymiany zdań w izbie gmin, w kołach miarodajnych warszawskich oświadcza, że istotnie rząd polski opracowuje odpowiedź na propozycje angielskie.

Jest to jednak tylko strona formalna stosunków polsko-angielskich, nie naruszająca w niczym meritum tych stosunków, całkowicie określonym przez dane deklaracje o porozumieniu przeciwko agresji, które nie ządługo przybiorą formę podpisanej umowy.

## Berlin i Moskwa lansują

falszywe pogłoski o rozmowach niemiecko-sowieckich

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wbrew rozpowszechnianym pogłoskom, nie są prowadzone ostatnio żadne rokowania pomiędzy Sowietami i Niemcami.

Pogłoski na ten temat pochodzą z Berlina i Moskwy i lansowane są dla wprowadzenia w błąd jednych, a straszenia drugich.

W warszawskich kołach miarodajnych podkreślają jednocześnie,

że obroty handlowe pomiędzy Rosją a Niemcami spadły o 70 proc. i dają bilans niekorzystny dla Niemiec.

RYGA, 20. 7. (Tel. wł.) — Krążące zagranicą pogłoski o sowiecko - niemieckich rokowaniach gospodarczych nie odpowiadają, zdaniem politycznych kół moskiewskich, prawdzie. Zaprzeczają temu w sposób kategoryczny zarówno koła, zbliżone do ludowego komitetu spraw zagranicznych, jak i

koła, zbliżone do ambasady niemieckiej w Moskwie.

Wprawdzie hr. von Schulenburg po powrocie na swe stanowisko do Moskwy czynił usilne zabiegi u rządu sowieckiego w sprawie wszczęcia przerwanych w lutym r. b. rokowań gospodarczych i w tym celu aż trzykrotnie konferował z Potiomkinem, a raz z samym Molotowem, tym niemniej do żadnego uzgodnienia punktów widzenia obu państw nie doszło.

rium polskie zatrzymany przed dwoma tygodniami przez Gestapo harcerz polski z Łomży, Graczyk. W czasie uwięzienia Graczyk był kilkakrotnie bity przez agentów Gestapo, którzy wymusił od niego podpis na akcie oskarżenia o czyny niemoralne.

### Przebrzmiały manewr

PARYŻ, 20. 7. (PAT). W dalszym ciągu pogłoski o rzekomych rokowaniach polsko - niemieckich w sprawie Gdańska uważane są przez prasę paryską za nieudany bądź też przebrzmiały bez skutku manewr niemiecki.

„Excelsior” wracając jeszcze dziś do tej sprawy, podkreśla, że Warszawa i Berlin zdementowały jak najbardziej wyraźnie informacje o tych negocjacjach.

W samej zasadzie negocjacji polsko - niemieckich — pisze dziennik — istnieje podstawowe nieporozumienie. Niemcy rozumieją negocjacje tylko jako narzucenie swej woli i żądań Polsce bez konfliktu zbrojnego. Polska rozumie negocjacje jako uregulowanie sprawy Gdańska w taki sposób, aby nie naruszyło to w niczym jej suwerenności, jej praw i interesów żywotnych.

Dziennik „Epoque” ostrzega przed dawaniem wiary informacjom uspokajającym, zapowiadając narastanie napięcia w Europie.

### Mussolini radzi Hitlerowi

PARYŻ, 20 lipca. (Tel. wł.). Jak donosi Agence Fournier z Rzymu, min. Alfieri podczas rozmowy swojej z kanclerzem Hitlerem, jaką odbył przed kilku dniami w Monachium, sugerował Hitlerowi pokojowe załatwienie sprawy Gdańska, wyrażając tu życzenie Mussoliniego. Duce zaleca Hitlerowi gorąco nie wszczynanie żadnych agresywnych akcji z powodu Gdańska i doradza utrzymanie dotychczasowego status quo przynajmniej do roku 1944.

Podobno Hitler nie dał jeszcze definitywnej odpowiedzi, jednakże ugodowe próby rzecznika Mussoliniego wywarły na nim duże wrażenie.

# UCZENI NA FRONT!

## Nauka rozprawi się z germańską żądzą podboju i zniszczenia

W I akcie „Kordiana” Słowackiego stary sługa Grzegorz, opowiadając Kordianowi swe wspomnienia z lat służby wojskowej

„...Na wojska ogonie,  
Snuły się z bagażami osły — przy bagażach  
Przywlekli się z Francji w bagnętów zachronie  
Mędrkowie, co to baśnie piszą w kalendarzach.  
Gardziliśmy jak Niemcem tą chmarą komarów,  
Tą psiarnią, co jak trufłów wietrzyła kamieni,  
Więc gdy do walki wiele stało pozorów,  
Zawołaliśmy głośno: osły i uczeni!

Chowajcie się w kwadrat  
yi dalej za pas nogi!..“

Takie przedstawienie udziału uczonych francuskich w wyprawie Napoleona do Egiptu nie jest zapewne wyrazem osobistego stosunku Słowackiego do nauki i jej przedstawicieli. Słowa te włożone są przeciw w usta zacnego, lecz prostego, nie grzeszącego nadmiarem wiedzy i inteligencji wiarusa.

„Mały Kapral” był widocznie innego zdania w tej sprawie, niż jego żołnierze, gdy, wyruszając do Egiptu, zabierał z sobą uczonych archeologów, zapewnając im dosłownie pod osłoną bagnętów możliwość prowadzenia poszukiwań i prac badawczych. A przecież prace te i poszukiwania nie mogły dać wyników, które by bezpośrednio były użyteczne w prowadzeniu wojny. Lecz Napoleon, głębiej i dalej sięgając genialnym swym umysłem, nie wahał się wśród szczeru oręza otaczać opieką uczonych, nawet tych, których badania tak bardzo pozornie były oderwane od życia, tak mało realnych obiecywały korzyści.

I historia przyznała słusność „Małemu Kapralowi” a nie jego wiarusom w rodzaju poczciwego Grzegorza.

Od czasu wojen napoleońskich upłynęło już sto kilkadziesiąt lat. Wiele, bardzo wiele się zmieniło w różnych dziedzinach życia ludzkiego. Uczeń, o którym z takim lekceważeniem mówił żołnierz typu owego Grzegorza, większym dzisiaj otaczani są szacunkiem, zarówno przez cywilów, jak i przez wojskowych.

Bo jeśli niezaprzeczną prawdą jest to, że żyjemy w epoce co raz bardziej postępującego unaukowania życia, to przecież wojna i wszystkie związane z nią sprawy nie stanowią pod tym względem wyjątku. I nie będzie bynajmniej przesadą twierdzenie, że elementy potęgi danego narodu, które zdecydować mogą w razie wojny o jego zwycięstwie, przygotowujące są nietylko w zaciszu gabinetów wyższych dowódców wojskowych, nietylko na poligonach i placach ćwiczeń, ale także w laboratoriach i pracowniach uczonych.

pod rozkazami Napoleona, opisuje m. in. następującą scenę z walk w Egipcie:

„...Na wojska ogonie,  
Snuły się z bagażami osły — przy bagażach  
Przywlekli się z Francji w bagnętów zachronie  
Mędrkowie, co to baśnie piszą w kalendarzach.  
Gardziliśmy jak Niemcem tą chmarą komarów,  
Tą psiarnią, co jak trufłów wietrzyła kamieni,  
Więc gdy do walki wiele stało pozorów,  
Zawołaliśmy głośno: osły i uczeni!

Jeśli Napoleon w swoim czasie powiedział podobno, że do prowadzenia wojny potrzebował trzech rzeczy: pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy, to trawestując te słowa, można dziś bez przesady stwierdzić, że do osiągnięcia zwycięstwa nad wrogiem niezbędna jest obecnie na odpowiednio wysokim stopniu postawiona nauka, nauka i jeszcze raz nauka.

Świadomość tego stanu rzeczy i takiego układu sił musi przeniknąć do umysłów wszystkich tych, którym nie są obojętne losy własnej ojczyzny.

Każdy wojskowy, każdy uczyony, każdy przeciętny obywatel z tłumem musi o tym stale pamiętać i wiedzieć, jakie z tego należy wyciągnąć konsekwencje.

Wojskowy będzie więc w każdej wymagającej tego sytuacji zwracał się do uczonych — specjalistów z prośbą o radę i wskazówki, będzie ze swej strony wskazywał im zagadnienia, których rozwiązanie jest z punktu widzenia obronności państwa szczególnie ważne i pilne.

Uczony nie będzie zasklepiał się jedynie w kole własnych nieraz oderwanych od życia zainteresowań, lecz wśród tematów swych prac badawczych na plan

pierwszy wysunie te, które mu wskażą czynniki wojskowe, lub które sam uzna za najściślej z wymaganiami chwili związane. Będzie zawsze ochotnie spieszył z opinią i pomocą tam, gdzie zwywać go będzie obowiązek na rodowy, inne sprawy na razie na bok odsuwając, choćby były bliższe jego sercu i zamiłowaniom.

A prosty obywatel z tłumem, zdając sobie sprawę z tego, jak wielkiego wysiłku twórczego wymaga od uczonego polskiego współdziałanie w dziele zapewnienia obronności kraju, będzie otaczał jego pracę szacunkiem i sympatią, będzie wytwarzał w ten sposób sprzyjającą tej pracy atmosferę, będzie wreszcie rozumiał konieczność zapewnienia pracownikom i laboratoriom naukowym odpowiednich warunków materialnych, by ani na

chwile nie osłabło tempo prowadzonych w nich badań.

Lecz jakich badań — paść może przy tym pytanie. Odpowiedź nie będzie prosta i krótka. Bo łatwo jest odrzuć, bez namysłu nie ma, wymienić jednym tchem różne dziedziny nauk matematycznych - przyrodniczych i stosowanych, których rola w obronności kraju jest dla każdego obywatela jasna i oczywista. Ale gdyby się chciało wskazać te wszystkie zagadnienia, związane z szeroko pojmowaną obronnością kraju, które wymagają najściślej współpracy wojskowych, polityków, przemysłowców, rolników itp. z przedstawicielami poszczególnych gałęzi nauki, to okazałoby się, że sam spis takich zagadnień wypełniłby chyba okazałych rozmiarów księżkę. Można by zaryzykować twierdzenie, że poza nielicznymi wyjątkami, nie ma prawie takich dziedzin nauki, które z tego punktu widzenia mogłyby z całym poczuciem odpowiedzialności pominąć milczeniem, których przedstawiciele nie mieliby nie do powiedzenia w sytuacji, w jakiej się obecnie znajdujemy.

Do niedawna jeszcze można było spotkać się ze zdaniem, że nauki humanistyczne są najmniej pod tym względem „użyteczne”. Dziś, gdy mamy już po za sobą całe miesiące „białej wojny”, w czasie której szaleje nieprzyjacielska propaganda, usiłując zwyciężyć bez wojny prawdziwej, lub (gdyby się to nie powiodło) jak najlepiej do niej grunt wszędzie przygotować, nikt chyba tego rodzaju twierdzenia o naukach humanistycznych podtrzymywać nie będzie. One bowiem przecież najważniejszą w takiej wojnie odgrywają rolę, one dostarczają argumentów i kontr-argumentów, one wykują ten oręż, którym propaganda walczyć może. Jesteśmy oto świadkami dla wielu niespodziewanego zjawiska, gdy prochy, z głębi ziemi ręką naszych uczonych - archeologów dobyte, wielkim głosem wołają po czynając, gdy polski historyk, językoznawca, etnograf, zmuszeni są stawać do boju, nie tylko już w imię prawdy naukowej, ale w obronie zagrożonego dobra narodowego, demaskując w obłudną maskę argumentu naukowego przybraną germańską żądzą podboju i zniszczenia.

W tych warunkach to, co się wyżej powiedziało o uczonych polskich, stosuje się do wszystkich przedstawicieli nauki polskiej. Wszyscy oni mają przed sobą wielkie i ważne zadania do spełnienia, wszyscy muszą stanąć do apelu, podporządkować plan i zakres swych prac wymaganiom chwili, na wszystkich nich ciąży ogromna odpowiedzialność.

WINO.

## Manifest uczonych francuskich

### w obronie wolności i niepodległości wszystkich narodów

W „Temps” opublikowano następujący manifest, podpisany przez głośnych przedstawicieli francuskiego świata uczonych.

„My, francuscy intelektualiści, należący do rozmaitych politycznych partii i grup, pragniemy podać do wiadomości czeskiego narodu o naszym uczuciu wielkiego bólu i głębokiej skruchy, że Francja, która podpisała formalny sojusz z czeskim rządem oraz Anglią, która, jak i my, podpisała traktat wersalski, nie dotrzymała danego słowa; krocząc do słabości, dotarły do monachijskiej kapitulacji i tym samym bez sprzeciwu zaaprobowały dziwaczne akty gwałtu, z pomocą których Niemcy chwilowo położyli kres Czechosłowacji i zaanektowały terytorium litewskie, za gwarantowane podpisami Francji i Anglii.

Niżej podpisani wzywają na świadka historię dla potwierdzenia, że nigdy jeszcze podobne gwałty nie stwarzały podstaw dla nowego porządku świata.

Niżej podpisani stwierdzają, że powszechna wojna, jeśli wybuchnie, nie może zakończyć się bez zmartwychwstania Czechosłowacji w jej naturalnych granicach, koniecznych, jak wykaże doświadczenie, dla jej egzystencji, zarówno politycznej, jak i ekonomicznej;

Stwierdzają dalej, że powstanie wolnej Czechosłowacji konieczne jest dla politycznej równowagi w Europie i dla praw

moralnego sumienia;

konstatują z radością, że gwałtem przeprowadzona okupacja Czech, nie mówiąc o Albanii, w oczach wszystkich warstw ludności, zarówno we Francji, jak w Anglii, zerwała ostatnią zasłonę, zakrywającą jeszcze dla niektórych szaleństwo hitlerowskich poczynań; wiedzą z niezbitą pewnością, że Francja na wypadek wojny bez wahania wybierze między niewolą, a sprzeciwem wobec agresorów, którzy dążą do całkowitego naszego zniszczenia;

konstatują, że sojusz, zorganizowany pięć minut przed dwunastą między wielkimi demokracjami: Francją, Anglią i St. Zjednoczonymi z jednej strony, a Sowieci, słowiańskimi narodami i bałkańskim blokiem z drugiej strony, sojusz, który jedyny może zapobiec

wojnie, zabezpieczyć sojusznikom na wypadek konfliktu taką przewagę ekonomiczną i wojenną, przy których ostateczne i całkowite zwycięstwo będzie tylko sprawą kwestii czasu i odwagi; widząc oczywiste oznaki tego, że narody, doprowadzone do rozpaczliwej desperacji i wojennym szaleństwem autorytarywnych rządów, czekają tylko pierwszej porażki politycznej, aby zbudzić się —

oświadczają, że wojna pozbawiona jest sensu, jeśli nie zakończy się pełnym naprawieniem popełnionych niesprawiedliwości i oswobodzeniem narodów. Bez tego nie jest dla nikogo do pomyślenia świat i honor“.

Manifest między innymi podpisał szereg profesorów College de France, paryskiego i innych uniwersytetów.

## Reka GPU siega do Ameryki

### Tajemnicze zniknięcie generała sowieckiego

Z Nowego Jorku nadeszła wiadomość o tajemniczym zniknięciu b. sowieckiego generała brygady — „kombriga” — W. Kriwickiego (Waltera), który, będąc „starym bolszewikiem” i należąc do zwolenników rczszelanych dowódców — Gamarnika i marsz. Tuchaczewskiego, w jesieni 1937 r. wyrzekł się służby sowieckiej i jako opozycjonista pozostał t. zw. „uiewozwraszczeńcem“.

Warto tu dodać, iż w niektórych kolach W. Kriwickij uważany jest za zwolennika współpracy z Niemcami, tak zresztą jak i większość dowódców, usuniętych z armii czerwonej. W Rosji sowieckiej zajmował on duże stanowisko, należąc do 4-go oddziału sztabu RKKA (wywiadu), współpracującego i do pewnego stopnia zależnego od NKWD, osławionego następnie GPU.

Znane są zresztą jego publiczne oświadczenia i pamiętniki drukowane po ucieczce z Sowiec w wychodzącym w Paryżu piśmie emigracyjnym „Socjalistycznej Wiestnik” oraz w „Poślednich Nowostiach”. W artykułach tych Kriwickij występował w obronie „moskiewskich skazańców” i w roli zdecydowanego wroga Stalina. W. Kriwickiego powstały najrozmaitsze przypuszczenia i sensacyjne plotki.

Czas jakiś Kriwickij mieszkał w Paryżu a następnie dzięki dużemu poparciui otrzymał wizę wjazdową do Stanów Zjednoczonych. Po wygaśnięciu ważności wizy, wydanej na cztery miesiące, zwrócił się on o przedłużenie prawa pobytu, które otrzymał za kaucją 500 dolarów.

Obecnie, pomimo wygaśnięcia drugiego terminu, Kriwickij nie zgłosił się do urzędu imigracyjnego a poszukiwania jego wszczęte przez policję amerykańską we wszystkich stanach USA jak dotychczas nie dały żadnego rezultatu.

W związku więc z zniknięciem

## WYCIECZKI

### DO FRANCJI

z pobytem w VICHY, NICEI lub DINARD  
Odjazdy w dn. 3 lipca, sierpnia i września  
oraz wyjazdy indywidualne.

FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104-a  
tel. 240-40

## Grand-Kino

Pocz. 4. 6. 8. 10

**NIE DAMY ZIEMI!**

(„Ciek nad Europą”)

Nad program:

Francuska komedia muzyczna

Epokowy dokument, ilustrujący odwieczne prawa Polski do Gdańska i Pomorza

Dialogi w jęz. polskim i francuskim

W roli głównej

Express Paryż - Tulon

FERNAND GRAVEY

## POLTOUR

Polskie Biuro Podróży  
Łódź, ul. Traugutta 2  
Telefon 120-37

INDYWIDUALNE WYJAZDY WYPOCZYNKOWE:

### Do FRANCJI,

Włoch, Łotwy, Warty (Bułgaria), Węgier, Rumunii,  
Palestyny, Litwy i innych krajów.

WYCIECZKI MORSKIE

FIRDY NORWEGII od 25/VII — 9/VIII  
Do Sztokholmu i Kopenhagi od 17 do 22 sierpnia

Rodzinne i indywidualne wyjazdy do Argentyny, Brazylii,  
Kuby, Boliwii i innych krajów.

# Badanie raportu Seedsa

## Londyn i Paryż rozpatrują projekty Mołotowa

### Państwa bałtyckie boją się jednakowo Niemiec i Rosji

LONDYN, 20. 7. (PAT). Koła dyplomatyczne utrzymują, że rząd brytyjski w dalszym ciągu bada raport Seedsa o drugiej rozmowie z Mołotowem i utrzymuje ścisły kontakt z rządem francuskim.

Uwagi rządowe zostaną w najbliższym czasie przesłane amb. Seedsowi.

LONDYN, 20. 7. (Tel. wł.). — Premier Chamberlain odmówił izbie gmin informacji o stanie rokowań z Rosją i przyznał tylko, że otrzymał sprawozdanie z konferencji poniedziałkowej i że obecnie odbywa się konsultacja między Londynem i Paryżem.

Na dalsze pytania członków premier odpowiedział wyrażeniem nadziei, że rokowania te zakończą się przed odroczeniem izby na ferie letnie, które rząd przewiduje na dzień 4 sierpnia.

Ta ostatnia zapowiedź wywołała wielkie niezadowolenie opozycji. Szczególnie przywódca liberałów sir Archibald Sinclair twierdzi, że wobec tego, że rokowania z Rosją znajdują się w krytycznej fazie, izba nie powinna się rozpraszać, podczas gdy kwestie pokoju i wojny pozostały niezalutowane i proponował, by decyzja o odroczeniu izby odłożona została do końca miesiąca.

### Eskadra kobiet z Turcji do Anglii

STAMBUL, 20. 7. (PAT) — W początkach października r. b. eskadra samolotów bombowych tureckich ma odwiedzić Londyn. Wszystkie samoloty będą pilotowane przez kobiety. Dowodząc eskadrą będzie Sabina Gokcezen, adoptowana córka Atatürka. W drodze do Anglii eskadra odwiedzi Ateny, Sofię i Bukareszt.

### Prezydent Rzplitej w Wiśle owacyjnie powitany przez letników

KATOWICE, 20. 7. (PAT). — Dnia 20 bm. o godz. 8.50 rano przybył do Wisły Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z małżonką.

Na dworcu w Wiśle powitał Pana Prezydenta wojewoda śląski dr. Grażyński z małżonką, wicestarosta pow. dr. Zagóra, komisarz rządowy gminy Wisła

### Sąd nad b. ambasadorem Raskolnikow wyjęty z pod prawa

MOSKWA, 20 lipca. (PAT). — Agencja Tass podaje: Dnia 17 lipca trybunał najwyższy ZSRR rozpatrywał sprawę b. ambasadora ZSRR w Bułgarii Raskolnikowa i ustalił, iż zdezerterował on ze swego posterunku, przeszedł do obozu wrogów ludu i odmówił powrotu do Z. S. R. R.

Zgodnie z artykułami 319 i

### Sledztwo w sprawie „Thetis” Odtwarzanie ostatnich chwil życia nieszczęsnej załogi

LONDYN, 20. 7. (PAT) — Po czternastu dniach sledztwa w sprawie katastrofy „Thetis”, na podstawie zeznań pozostałych przy życiu członków załogi, eksperci sformułowali szereg postulatów, mających zapobiec w przyszłości katastrofom tego rodzaju.

W ciągu dnia dzisiejszego złożył swe zeznanie prof. Haldane, który

### Ruch na Quai d'Orsay

PARYŻ, 20. 7. — W siedzibie francuskiego ministra spraw zagranicznych Bonnetta, na Quai d'Orsay panował po południu ożywiony ruch.

Min. Bonnet przyjął w ciągu popołudnia dwukrotnie charge d'affaires ambasady brytyjskiej Kempa, który w zastępstwie ambasadora sir Erica Phippsa porozumiewał się z ministrem co do możliwości podjęcia nowych kroków w Moskwie jeszcze przed wyjazdem Mołotowa, który w najbliższych dniach ma rozpocząć urlop wypoczynkowy.

Z kolei min. Bonnet przyjął ambasadora sowieckiego Surica,

z którym również odbył dłuższą rozmowę.

### Sytuacja państw bałtyckich

KOWNO, 20. 7. (Tel. wł.). — W tutejszych kołach politycznych niezwykle silne wrażenie wywołało wystąpienie najpoważniejszego i najpoczytniejszego w Litwie czasopisma „Židinys” w sprawie międzynarodowej sytuacji politycznej i państw bałtyckich. Zwłaszcza wynurzenia na temat aktualnych spraw bałtyckich zasługują na uwagę.

Czasopismo „Židinys” bez żadnych ogródok stwierdza, że Rosja bolszewicka coraz bardziej

kroczy w ślady Piotra Wielkiego, od dawna zdradza chęć przekształcenia morza Bałtyckiego we własne morze, czyli „mare nostrum”.

Widząc to, społeczeństwa państw bałtyckich, jak powiada „Židinys”, skłaniają się do tego, by znaleźć oparcie przeciwko dążeniom Rosji sowieckiej i Trzeciej Rzeszy.

W dalszym ciągu pismo zastanawia się nad ewentualną okupacją państw bałtyckich przez Rosję lub Niemcy i przychodzi do wniosku, że krótkotrwała okupacja rosyjska z jej barbarzyńskimi „czystkami” byłaby bezporównania dla państw bałty-

ckich szkodliwsza od okupacji niemieckiej. Jednakowoż, gdyby nastąpić miała niewola na czas dłuższy to, zdaniem czasopisma „Židinys”, niewola rosyjska była by mniejszym złem od niemieckiej. Państwa bałtyckie bowiem, jako znajdujące się na wyższym poziomie kulturalnym od rosyjskiego, nie mogłyby być przez Moskwę w takim stopniu zdewastowane, jak przez Trzecią Rzeszę.

W zakończeniu „Židinys” nawołuje, by państwa bałtyckie weszły w ściślejsze porozumienie i wszelkimi siłami broniły się zarówno przeciwko zamachom ze strony Moskwy, jak i Berlina.

# Fiasko rozmów w Tokio

## Druga konferencja japońsko-angielska nie posunęła sprawy naprzód

LONDYN, 20 lipca. (PAT). — Raport ambasadora Craigie o drugiej rozmowie z ministrem Arita został otrzymany przez Foreign Office. W kołach dyplomatycznych twierdzą, że odpowiedź na ten raport zostanie przesłana jeszcze w dniu dzisiejszym, aby dotarła do Tokio przed jutrzejszą rozmową amb. Craigie w min. Arita.

TOKIO, 20 lipca. (PAT). — Japoński premier odbył rano konferencję z ministrem wojny

i ministrem spr. zagr. w sprawie sytuacji, powstałej po śródowej rozmowie min. Arita z amb. Craigie.

Jak przypuszczają, amb. Craigie prześle drogą kablową raport z odbytej rozmowy do Lon-

dynu i zażąda nowych instrukcji przed następnym spotkaniem wyznaczonym na 21 b. m.

Wbrew zachowywanej dyskre-

cji co do przebiegu rozmów, korespondent Havasa donosi, iż wszystko wskazuje na to, że ostatnie spotkanie nie posunęło sprawy naprzód.

Amb. Craigie ograniczył się do powtórzenia, że nie może wszcząć dyskusji poza ramami sytuacji w Tientsinie. Równocześnie miał on stwierdzić, że

W. Brytania sledzi z uwagą zmiany dokonywane się na Dalekim Wschodzie i w przyszłości będzie zapewne mogła rozważyć sprawę dostosowania się do powstałej sytuacji.

Wszelkie rozmowy jednak na ten temat nie mogą być podjęte przed załatwieniem zagadnień, związanych z sytuacją w Tientsinie.

Min. Arita zwrócić się miał z żądaniem, aby Anglia uznała istniejący stan wojennego konfliktu z Chinami oraz aby znaleziona została bardziej pojednawcza formuła współpracy między Japonią i W. Brytanią nad utrwaleniem nowego porządku na Dalekim Wschodzie. Japonii zależy jednak na tym, aby formuła ta była tak spreycyzowana, iżby można było uniknąć powstania licznych nowych problemów.

# Niemcy atakują Polskę

## a przemilczają skandaliczną sprawę Tyrolu

BERLIN, 20. 7. (PAT) — W ciągu ostatnich 24 godzin zanotować należy silne wzmoczenie propagandy

antypolskiej na łamach prasy niemieckiej.

Jednocześnie jednak dzienniki całkowicie przemilczają nadal sprawę repatriacji mniejszości niemieckiej z terytorium Górnej Adygi. Ze strony ministerstwa propagandy wogóle nie poczyniono dotąd żadnych prób wytłumaczenia niemieckiej opinii publicznej powodów zamierzonej „dowolnej” repatriacji mniejszości niemieckiej z Tyrolu południowego, która to mniejszość liczy ponad 200 tys.

Według informacji nieoficjalnych repatriacji do Rzeszy podlegać będzie ok. 220 tys. Niemców tyrolskich, z których większość należy do rodzin osiadłych w południowym

Tyrolu od kilku wieków. Pierwsza partia repatriantów obejmuje 8 do 10 tys. Niemców tyrolskich.

### Kolej pod La Manche połączy Wielką Brytanię z Francją

PARYŻ, 20. 7. (PAT). Na tle ostatnich coraz ściślejszych kontaktów francusko-angielskich, w kołach parlamentarnych Francji i w opinii publicznej na nowo odżyła dawna koncepcja zbudowania tunelu pod kanałem La Manche, któryby zapewnił bezpośrednią komunikację kolejową Paryż — Londyn.

Specjalnie utworzona w swo-

im czasie stowarzyszenie dla zbudowania kolei podmorskiej, pro wadzącej tunelem z Francji do Anglii, na nowo podjęło swą działalność i postanowiło rozwinąć szerszą akcję publiczną na terenie Anglii i Francji na rzecz uzyskania od obu rządów koncepcji na budowę tej kolei, której plany zostały dosyć szczegółowo opracowane.

### Katastrofa samolotu Wiedeń-Zurych Trzej pasażerowie i trzej członkowie załogi zabici

BERN, 20. 7. (PAT) — Samolot komunikacyjny obsługujący linię Wiedeń — Zurych spadł w czwartek popołudniu w pobliżu jeziora Bodeńskiego. Trzech pasażerów i 3 członków załogi poniosło śmierć.

Powodem katastrofy był kapotaż płatowca, który wydarzył się w

chwili przymusowego lądowania.

Trzej zabici członkowie załogi należeli do personelu towarzystwa lotniczego „Swiss Air”, natomiast nazwiska trzech pasażerów, którzy również ponieśli śmierć w katastrofie, nie zostały dotąd ustalone.

### Francuzi owacyjnie witali raidowe bombowce brytyjskie

PARYŻ, 20 lipca. (PAT). — W uzupełnieniu doniesień o śródowym przelocie bombowców brytyjskich nad Francją, korespondent ag. Havasa z Londynu podaje, że pięć eskadr „Wellingtonów” dotarło do Marsylii i przeleciało nad miastem na nieznaną wysokość. Ludność zgromadziła bombowcom brytyjskim owacyjne przyjęcie,

wymachując chorągiewkami i chusteczkami.

Lot poza tym odbywał się przeciętnie na wysokości 900 m. Ostatnia eskadra powróciła do swej bazy o godz. 19-ej. Eskadry te przebyły 2.400 km. z Anglii do Marsylii i z powrotem, przez dolinę Rodanu, w ciągu 8 i pół godzin z średnią szybkością 290 km. godz.

### Kolumbia wpuszcza żydów

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj wyjechał z warszawskiego Dworca Głównego pierwszy transport 10 żydowskich rodzin z Polski do Kolumbii.

Dotąd Kolumbia nie wpuszczała żydowskich emigrantów, ostatnio zakaz ten został cofnięty.

Żydzi, którzy wczoraj wyemigrowali do Kolumbii są rolnikami, pochodzącymi z Małopolski Wschodniej. W najbliższym czasie wyjadą do Kolumbii dalsze rodziny żydowskie z Polski.

### Połowa studentów zajęta przy żniwach

BERLIN, 20. 7. (PAT) — Narodowo-socj. korespondencja donosi, że przeszło 45.000 studentów weźmie udział w żniwach we wschodnich prowincjach Rzeszy niemieckiej. Liczba ta stanowi 57 proc. ogółu studentów niemieckich.

przed 14 i pół godzin przebywał w szczelnej, stalowej kamerze, pobawionej dopływu powietrza, celem eksperymentalnego stwierdzenia, co działo się z załogą „Thetis” po katastrofie.

Sędzia Buckhall, prowadzący sledztwo, odroczył postępowanie sledcze, do czwartku.

## Sędzia L. Lewandowski wiceprezesem sądu okr. w Łodzi

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Minister sprawiedliwości, Grabowski, podpisał kilka nominacji w sądownictwie, a w tej liczbie zamianował sędzią Ludwika Lewandowskiego wiceprezesem sądu okręgowego w Łodzi.

## Kennedy u Chamberlaina

LONDYN, 20.7. (PAT) — Premier Chamberlain przyjął dziś ambasadora USA, Kennedy i odbył z nim godziną konferencję.

## King Hall dementuje niemieckie pogłoski

LONDYN, 20.7. (PAT) — Plk. King Hall, autor znanych listów do obywateli niemieckich, zdementował dziś kategorię informację, podane przez kilka dzienników zagranicznych, jakoby na prośbę ambasadora brytyjskiego w Berlinie, rząd angielski zwrócił się miał do o zaprzestanie wysyłania listów do Niemiec.

## Muszanow u króla Anglii

LONDYN, 20.7. (PAT) — Król Jerzy przyjął dziś na audjencji przewodniczącego parlamentu bułgarskiego Muszanowa.

## Reprezentanci Japonii na kongres w Norymburdze

TOKIO, 20.7. (PAT) — Agencja Domei donosi, że admirał Osumi i gen. Terauchi odplynęli dzisiaj z Yokohamy do Neapolu, skąd udadzą się do Norymburgii, gdzie wspólnie ze znanym finansistą japońskim Takaszi Isaka będą reprezentowali Japonię na kongresie partii narodowo-socjalistycznej.

## Proces — zemsta przeciwko człowiekowi Schuschnigga

WIEN, 20.7. (PAT) — W Graacu rozpoczął się proces byłego naczelnika bezpieczeństwa w Styrii za czasów Schuschnigga Zivnego Selburga.

Akt oskarżenia zarzuca mu nadużycie władzy i szantaż.

Agencja Havasa dowiaduje się, że proces jest jedynie aktem zemsty ze strony niemieckich narodowych socjalistów.

## Niemcy obiecują Turcji Dodekanez

LONDYN, 20.7. (Tel. wł.) — Dziennik angielski „Daily Express” zamieszcza wersję, że Niemcy nie zrezygnowały jeszcze ze starań wciągnięcia Turcji w orbitę swych politycznych interesów.

Ambasador niemiecki w Ankarze von Popen posiada ostatni atut, który chce przedstawić stronie tureckiej.

Ma on podobno oświadczyć rządowi tureckiemu, że Trzecia Rzesza popiera ideę oddania Turcji wysp Dodekanezu, które są obecnie ważną bazą morską Italii na morzu Śródziemnym.

## Bojkot towarów niemieckich

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W Warszawie odbyło się organizacyjne posiedzenie powstałego komitetu międzyorganizacyjnego, w skład którego wchodzi przedstawiciele organizacji społecznych, przemysłowych i in. z całego kraju.

Komitet ma na celu spowodowanie, aby społeczeństwo zastępowało wszelkie wyroby niemieckie produktami przemysłu polskiego.

# Dyskusja palestyńska w izbie gmin

## Za walkę z arabami — angielskie represje

LONDYN, 20.7. (Tel. wł.) Dziś po południu rozpoczęła się w izbie gmin dyskusja palestyńska z okazji rozważania budżetu urzędu kolonialnego.

Pierwszy zabrał głos labourysta Tom Williams, który po przepro-

wadzeniu druzgocącej analizy nowej polityki Mac Donalda domagał się cofnięcia zakazu imigracji żydowskiej do Palestyny, ogłoszenia raportu komisji mandatowej i otwarcia szczegółowej dyskusji palestyńskiej nim jeszcze sprawa pale-

styńska wejdzie pod obrady wrześniowej sesji rady ligi narodów.

W odpowiedzi na zarzuty mówców min. Mac Donald oświadczył, iż w ciągu ostatnich 6 miesięcy emigracja żydowska do Palestyny osiągnęła liczbę 1300 osób, przy

czym rząd pozwolił dodatkowo na wjazd 9050 osób uchodźców politycznych, co razem daje liczbę 10,350, przewyższającą kontyngent z lat poprzednich.

Poza tym — podkreślił Mac Donald — istnieje emigracja nielegalna. W ciągu sześciu miesięcy r. b. dosięgła ona liczby ok. 8 tys. ludzi, którym najrozmaitszymi bezprawnymi drogami udało się przeniknąć do kraju mandatowego, zadrżniając tym samym i tak już napiętą sytuację. Rząd brytyjski nie może — oświadczył z naciskiem minister — tolerować takich metod, mogących poddać w wątpliwość autorytet rządu w oczach ludności arabskiej.

JEROZOLIMA, 20.7. (ZAT) — Komunikat oficjalny donosi, że dziś zantuwano osiem wypadków strzelania do arabów w okolicach Tel-Awiwu, Rechobot i Petach-Tikwa. Pięciu arabów zostało zabitych, ośmiu jest rannych. Wszystkie zamachy — stwierdza komunikat — zostały dokonane przez żydów.

TEL-AWIV, 20.7. (ZAT) — W związku z dzisiejszymi aktami teroru antyarabskiego władze zarządziły stan wyjątkowy w Petach-Tikwa i Rechobot oraz w dzielnicy Florentin w Jaffie na pograniczu Tel-Awiwu.

Komisarz okręgu południowego ostrzegł dziś oficjalnie burmistrza Tel-Awiwu Rokkeacha, że jeśli akty teroru przeciwko arabom jeszcze się powtarzą, władze zastosują surowsze jeszcze represje wobec ludności żydowskiej.

JEROZOLIMA, 20.7. (PAT) — Dziś rano na szosie Jeruzolima-Betelem porwany został przez terrorystów amerykańsin Soldner z synem. Ojciec został niezwłocznie zwolniony, natomiast za zwolnienie syna terroryci żądają wykupu w sumie 1.000 funtów szterlingów.

## Samolot wylądował na... ul. Niciarnianej

W godzinach popołudniowych latający nad Łodzią samolot, z powodu defektu w motorze, usiłował lądować na boisku Wimy na Wdzwewie.

Jednak stadion okazał się zbyt krótki, to też lotnik poderwał maszynę i wylądował w odległości 300 metrów na ulicy Niciarnianej.

Samolot przy zetknięciu z ziemią zawadził o krawężnik chodnika i zarył się w ziemi, scinając skrzydłem drzewo. Aparat uległ częściowemu rozbiciu.

Lotnicy wyszli z wypadku bez szwanku.

Wylądowanie samolotu na ulicy wzbudziło sensację. (I)

## Wywożą cyganów do obozów pracy

WIEN, 20.7. (PAT) — W Burgenlandzie przeprowadzono w tych dniach z rozkazu władz partyjnych obławy na cyganów zakrojone na bardzo wielką skalę.

Silne kordony żandarmerii i policji otoczyły całe wioski cygańskie, których mieszkańców pomimo rozpaczliwej obrony wywieziono samochodami ciężarowymi do obozu koncentracyjnego w Styrii, skąd wysłani być mają do obozów pracy.

Liczba przeznaczonych na wysyłkę cyganów wynosi 4 tys. osób.

## Zmieniła płeć Siostra pójdzie w jej ślady

BIALOGRÓD, 20.7. (PAT) — We wsi Bogalica w okolicach Białogrodu 19-letnia dziewczyna Zorka Bugarczic zmieniła po lekkiej operacji płeć, stając się mężczyzną.

Jej młodsza siostra Milena ma również niebawem poddać się operacji, celem zmiany płci na męską.

# Memorial PPS do Prezydenta R.P.

nie zawierał wiadomości, mogących ulec konfiskacie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj w apelacji warszawskiej zapadł sensacyjny wyrok w procesie, wytoczonym naskutek skargi „Robotnika” przeciwko zajęciu i konfiskacie numeru z dnia 2 kwietnia rb., zawierają-

cego memoriał złożony przez PPS na Zamku P. Prezydentowi Rzplitej.

Sąd apelacyjny skasował wyrok I instancji, uchylił zajęcie i konfiskate.

W motywach orzeczenia sąd poda, że konfiskata ta była nie-

dopuszczalna, ponieważ w orzeczeniu i zarządzeniu konfiskaty nie określono ustępów, zawierających treść przestępstwa, a poza tym cały memoriał nie zawierał ani jednej wiadomości, która by podlegała przepisom art. 11 dekretu o ochronie państwa.

# Gen. Ironside na ćwiczeniach na poligonie w Modlinie i Rembertowie

WARSZAWA, 20.7. (PAT) — W dniu dzisiejszym gen. Ironside udał się rano w towarzystwie inspektora armii gen. Norwid-Neugebauera do Rembertowa, gdzie był obecny na największym ćwiczeniu z udziałem czołgów i lotnictwa oraz z ostrym

strzelaniem piechoty i artylerii.

Następnie minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki podejmował gości angielskiego śniadaniem w miejscowym kasynie. Po śniadaniu odbyła się defilada wszystkich oddziałów, które

wzięły udział w ćwiczeniu.

Z Rembertowa gen. Ironside wyjechał do Modlina, gdzie zapoznał się z organizacją, wyposażeniem i pracą saperów oraz był obecny na ostrym strzelaniu lotnictwa.

# W kłajpedzkim „raju” ..

Bankructwa, podejrzane pożary, rośnie nędza

KOWNO, 20.7. (PAT) — Prasa donosi z Kłajpedy o aresztowaniu kilku litwinów, którym zarzuca się zerwanie chorągwi hitlerowskiej jeszcze przed An-schlussem.

Ruch w porcie kłajpedzkim za marł. Odbiło się to na sytuacji gospodarczej kraju kłajpedkiego. Firmy ekspedycyjne przechodzą wielkie trudności. Niektóre bankrutują. Zbankrutowało rów-

nież towarzystwo młynów kłajpedzkich.

W ostatnim czasie zdarzyło się znowu kilka podejrzanych pożarów. Jeśli chodzi o wielki pożar fabryki celulozy, która spłonęła już przed pewnym czasem, jest on jeszcze tematem rozmaitych przypuszczeń. Władze badające przyczyny pożaru nie udzielają żadnych wyjaśnień.

W Kłajpedzie zaznacza się zu-

pełny brak sędzi. Trudno również o ziemniaki. Mięsa jest pod dostatkiem, lecz siła nabywcza ludności robotniczej jest bardzo ograniczona. Chłopi są zmuszani do sprzedawania pośrednikom swoich wyrobów z wyjątkiem masła i jaj. Bezpośrednia sprzedaż konsumentowi jest wzbroniona. Ceny w kraju kłajpedzkim są znacznie wyższe od cen na Litwie.

# Zakaz dla samolotów w Rzeszy

Nie wolno latać nad Morzem Północnym i granicą holenderską

BERLIN, 20.7. (PAT) — Dziennik rozporządzeń Rzeszy ogłasza dekret rozporządzający, iż od dnia 1-go do 3 sierpnia na obszarze obejmującym następujące punkty: wybrzeże morza Północnego (Wezera), w miejscowości

Muenden, Warbug, Werl, Stadlöhn, granica niemiecko-holenderska oraz wybrzeże północne zakazuje się przelotu samolotów wszelkich rodzajów.

Samoloty linii lotniczych winny przelatywać nad tym tere-

nem na wysokości 500 m.

Zarządzenie to umotywowane jest ćwiczeniami lotnictwa wojskowego, jakie odbywają się w tym terminie, na wskazanych terenach.

# Tragiczny wypadek w „zoo”

Lekarz rozszarpany przez białe niedźwiedzie

MONTREAL, 20.7. (PAT) — Ogród zoologiczny miasta Quebec był widowiskiem tragicznego wypadku, w rezultacie którego zmarł dr. Józef Germain, rozszarpany w oczach swej córki i syna przez białe niedźwiedzie.

Dr. Germain, przekraczając przez pisy, przeszedł pod barierą dzielącą publiczność od klatki zwierząt i zaczął je karmić. Zwierzęta rozdrażnione upałem, wyciągnęły łapy przez szpary w klatce, jeden chwycił nieostrożnego lekarza za

ramię, poczym drugą łapą zaczął mu dosłownie oddziierać ciało od kości.

Obecny syn lekarza lat 14, chcąc ratować ojca, zaczął sypać w oczy niedźwiedzia piasek i żwir, 22-letnia córka nie mogła z przerażenia się ruszyć. Piasek nie pomógł i gdy nadbiegła pomoc, wydarło z łap niedźwiedzia trupa.

## Wojciech Korfanty zwolniony z więzienia

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj o godz. 14 z więzienia na Pawiaku w Warszawie został zwolniony z polecenia sędziego śledczego, Demanta, Wojciech Korfanty. Uwolnienie nastąpiło na podstawie zobowiązania o nieopuszczaniu granic Polski.

Powodem uwolnienia jest ciężki stan zdrowia Korfantego, który przesiadzał teraz w więzieniu 3 miesiące.

## Kongres rozbrojenia moralnego

Depesze od Roosevelta i Hoovera

HOLLYWOOD, 20 lipca. — (PAT). Kilka tysięcy osób, reprezentujących 25 krajów świata, wzięło wczoraj udział we wstępnym zebraniu kongresu rozbrojenia moralnego pod przewodnictwem dr. Franka Buchmana. Z okazji tej nadesła no szereg depesz.

M. in. prezydent Roosevelt w depeszy swej oświadcza: Program rozbrojenia moralnego nie omieszka zmniejszyć niebezpieczeństwa zbrojnego konflik-

tu w świecie. Rozbrojenie moralne, aby było skuteczne, musi otrzymać poparcie całego świata.

B. prezydent Hoover napisał: Świat żyje od lat w atmosferze antagonizmu. Jest naszym obowiązkiem na przyszłość znaleźć pole działania, gdzieby wspólna akcja mogła przybrać kontrolną formę.

Kongres obradować będzie w czasie od 21 do 31 lipca.

## Chmury i przejaśnienia na horyzoncie politycznym

### 30 będzie rozstrzelanych w dniu wybuchu nowej wojny

Prasa francuska nadal wstrzymuje się od ogłaszania wiadomości o przebiegu śledztwa w sprawie afery szpiegowsko-propagandowej. Tym nie mniej, mówi się wiele o tajemniczej kobiecie, którą jeden z dziennikarzy nazwał „austriacką hrabiną”, a która, jak się zdaje, w całej sprawie odgrywała wielką rolę, nawet miała być mózgiem rozbitnej organizacji propagandy niemieckiej we Francji.

Jak mówią, zbiegła ona do Niemiec na krótko przed wpadnięciem policji na ślady jej działalności. Przypominają, że premier DALADIER powiedział, iż posiada nazwiska 30 osób, które każe rozstrzelać w dniu wybuchu wojny. Obecnie policja bada działalność wszystkich osób, które pozostawały w kontakcie z agentem ABETZEM. Wymienia się wiele nazwisk, w tym jednego z członków paryskiej rady miejskiej, znaną aktorkę francuską oraz kilku dziennikarzy. Próby nawiązania kontaktu z tymi osobami spełzy na niczym.

Na zapytanie telefoniczne, albo odpowiadano, że osoby te są nieobecne, albo też wogóle nikt nie podnosił słuchawki. Przybywającym do mieszkań tych osób oświadczano, że wyjechały one z Paryża.

Dziennik „Humanite” zapytuje: „Czy prawdą jest, że DALADIER ma w swych aktach 2 czeki, stwierdzające, że p. ABETZ przekupił dwóch współpracowników b. posta, stojącego na czele dziennika, który niedawno przestał wychodzić?”

Czy prawdą jest, że trzeci czek, znajdujący się w jego desku, wystawiony był na nazwisko prywatnego sekretarza, dyrektora jednego z poczytnych tygodników?”

Z pierwszych informacji „Głosu Porannego” z Paryża wynikało, że jeden z aresztowanych był współpracownikiem „Matina”. Obecnie okazuje się, że był on współpracownikiem administracji dziennika „Figaro”.

Kola polityczne Brukseli pozostają pod silnym wrażeniem wiadomości o organizacji szpiegowskiej Trzeciej Rzeszy, która działała na terenie zachodniej Europy. Jak się okazuje, organizacja ta posiada swoje jacejki również na terenie Belgii, którymi opiekował się ten sam Otto ABETZ, którego nazwisko tak głośno jest dzisiaj we Francji.

Dużą rolę w tej akcji odgrywał wydany ostatnio z Belgii niemiecki dziennikarz EHLERT.

Prasa belgijska poświęca tym wypadkom wiele miejsca, stawiając pytanie, kto są ci ludzie, którzy współdziałali z niemiecką propagandą i ilu ich jest.

### Wyludnienie Japonii

Władze japońskie ogłosiły urzędowe dane, dotyczące przyrostu naturalnego i śmiertelności wśród mieszkańców Japonii. Liczba urodzeń w roku 1938 wyniosła 1.928.506 zaś zgonów 1.258.902. Przyrost naturalny wynosił przeto w ub. roku 669.604 osoby. W porównaniu z latami poprzednimi przyrost naturalny ludności zmalał bardzo poważnie, bo o ok. 320.000 osób, czyli 30 proc. Przeciętą w latach 1935-37 wynosiła 989.517.

Równoległe ze spadkiem urodzeń wrosta liczba zgonów. W roku 1937 notowano 16,95 zgonów pro mille, w roku ubiegłym zaś 17,48.

Podobne cyfry zaobserwowano w Japonii również w czasie wojny rosyjsko-japońskiej 1904-05. Jak tedy widać z powyższego, wojna wybitnie nie służy Japonii.

## Trzeci list King Halla

### Ordynarna odpowiedź Goebbelsa

Przed dwoma dniami przybył do Niemiec z Anglii trzeci list KING HALLA. Ta nowa przesyłka jeszcze bardziej wzmogła rozdrażnienie Niemców i potwierdziła wrażenie, że kampania ta jest świetnie przygotowana i zorganizowana. Gazety niemieckie ostro odrzucają propozycję autora listów spotkania się z GOEBBELEM.

Drugi list King Halla, jak komunikują oficjalnie, rozszedł się w Niemczech w 75.000 egzemplarzy. Faktyczna liczba jest prawdopodobnie jeszcze większa. Gazety szczegółowo cytują list King Halla i polemizują z nim w ostrej formie. Wiele gazet drukuje „odpowiedź czytelników”, którzy otrzymali list.

„Völkischer Beobachter” szczególnie wybija list 86-letniego starca, który na list King Halla odpowiada niemieckim „historycznym słowem”, które odpowiada dosłownie słynnemu „słowu Cambrone’a” we Francji.

Niektóre gazety niemieckie zapewniają, że apele KING HALLA są inspirowane przez HALIFAXA, jeśli nie przez samego CHAMBERLAINA.

Wszystkie gazety niemieckie wydrukowały obszerną odpowiedź GOEBBELSA na listy King Halla i komunikat „D. N. B.”. W tym komunikacie mówi się między innymi:

„Szczególnie dobrze poinformowane i autorytatywne sfery stwierdziły, że King Hall wogó-

le nie jest osobą prywatną, za którą się podaje, lecz urzędnikiem dopiero co utworzonego przez foreign office wydziału propagandy pod kierownictwem VANSITTARTA. Angielski minister spraw zagranicznych lord Halifax nie tylko był osobiście poinformowany o tekście listów, ale nawet brał udział w ich redagowaniu”.

W swej odpowiedzi GOEBBELS pisze z kolei:

„Pan, panie King Hall, usiłuje przy pomocy swego pamfletu, którego kopie zostały w wielkiej ilości rozesłane pod adresem Niemców, zwrócić się bezpośrednio do narodu niemieckiego. Jeśli zaszczycamy pańskie stylistyczne wypracowanie odpowiedzią, to niech pan nie przypuszcza, na miłość Boską, że uważamy pana za osobistość bardziej wybitną, niż jest pan nią w rzeczywistości. Nie zwrócilibyśmy na pańskie apele żadnej uwagi, gdyby pan istotnie był prywatnym człowiekiem. Ale nieszczęśliwy dla pana, a szczęśliwy dla nas przy padek dał nam możliwość dowiedzenia się, że jest pan na służbie brytyjskiego foreign office i że pańskie listy są napisane, wydrukowane i rozesłane z polecenia i przy współudziale lorda HALIFAXA”.

Następnie GOEBBELS oskarża Anglię o wszystkie grzechy śmiertelne. Jego otwarty list do King Halla zajmuje całą stronicę, a kończy się następującymi słowami:

„Wasze angielskie sztuczki

propagandowe są wprost śmieszne. My, narodowi socjaliści, i poprzednio, nie mając żadnej siły, zniszczyliśmy naszych wewnętrznych wrogów. Już wówczas nauczyliśmy się tego, co to jest propaganda. Od 1914 do 1918 roku prowadziliśmy walkę z niepełnie uzbrojonym narodem. Teraz sprawa wygląda inaczej. Staliśmy się narodem politycznym. Wiemy, wokół czego toczy się walka. Taki mi głupstwami, jak pańskie listy, nie otoczy pan już więcej mgłą narodu niemieckiego, pan, stary, pozabawiony rozumu, „uczelnicy brytyjski marynarz”, pan... (ostatnie określenie w języku niemieckim wyraża najwyższą formę pogardy).

Komandor Stephen KING HALL, autor głośniejszych listów politycznych do Niemców, jest synem admirała angielskiego, służył we flocie wojennej brytyjskiej i w randze komandora wystąpił ze służby w 1929 roku. Zadebiutował jako autor kilku sztuk scenicznych, granych w teatrach londyńskich z dużym powodzeniem. Do ostatniej chwili był pacyfistą i zwolennikiem porozumienia anglo-niemieckiego. Obecnie zajmuje stanowisko kierownika literackiego miesięcznika „News Letter”, który cieszy się powodzeniem.

KING HALL w odpowiedzi na polemikę GOEBBELSA zaproponował mu, iż gotów jest przyjechać do Berlina w celu przeprowadzenia publicznej dysputy z ministrem propagandy.

## Uczelnie szpiegowskie w Niemczech

Wszystko trzeba pamiętać — niczego nie wolno notować

Czarne dni, jakie w ostatnich miesiącach nastąpiły dla wywiadu niemieckiego zagranicą, zwróciły uwagę szerokiej opinii na działalność szpiegowską III Rzeszy. Bardziej interesujących się tą sprawą nie zadowolili jednak suche komunikaty władz, i tak np. prasa francuska ogłasza szereg danych, dotyczących wewnętrznej organizacji sztabu szpiegowskiego w Niemczech. Jak się okazuje, sztab ten jest nadzwyczaj starannie przygotowany, a „agenci specjalni” wywiadu niemieckiego przechodzą długie i uciążliwe przeszkolenie w kraju, zanim zostaną uznani za nadających się do „roboty” w państwach obcych. Naturalnie, że te normy obowiązują tylko „elitę” wywiadu, która w przyszłości obejmie na rozkaz RIBBENTROPA, HIMMLERA, czy gen. NICOLAI, kierownicze funkcje zagranicą. Poza nimi istnieją tysiące agentów „zwyczajnych”, rekrutujących się z funkcyjnoariuszów policji, z emigrantów politycznych, z przedstawicieli różnych warstw społecznych, mężczyzn, jak i kobiet.

Adept sztuki szpiegowskiej przechodzi wyszkolenie w specjalnej szkole. Takich szkół szpiegowskich jest na terenie Niemiec kilkanaście. Jedną z najznakomitszych „uczeln” tego rodzaju jest szkoła prof. JEWICHA. Nazwisko to, nie mające zbyt germańskiego brzmienia, wydaje się raczej być pseudonimem jakiegoś wybitniejszego osobistości wywiadu niemieckiego.

Czego się można w takiej szkole nauczyć? Wszystkiego,

co jest i może być potrzebne w prowadzeniu wywiadu na obcym terenie. Warunkiem przyjęcia do szkoły jest wiek poniżej 30 lat i doskonały stan zdrowia kandydata. Odpowiednich manier towarzyskich i wychowania nabierze już na wykładach. Poza tym wstępne „studia” obejmują naukę obcych języków i dokładne zaznajomienie się ze zwyczajami tego kraju, któremu agent „poświęci” po tym swoją działalność. Do tego dochodzi jeszcze zapoznanie się z organizacją antyhitlerowskich związków, istniejących zagranicą.

Pomyślnie przejście tego niejako wstępnego kursu upoważnia „sluchacza” do zapoznania się z istotnymi tajnikami sztuki szpiegowskiej. Nauka techniczna obejmuje tu ćwiczenia wzrokowe, pamięciowe i słuchowe, na które kładzie się specjalny nacisk. Szpieg dzisiejszy nie ma prawa niczego notować. Wszystkie jego obserwacje, wszelkie cyfry mogą być spisane jedynie w pamięci, a dopiero przy spotkaniu na neutralnym gruncie przekazane osobie drugiej.

Do ćwiczeń tych „profesorzy” posługują się chętnie różnymi filmami kryminalno-

szpiegowskimi. „Sluchacz” stara się spamiętać wszelkie szczegóły i drobiazgi akcji, wygląd bohaterów — po czym po pewnym czasie poddany będzie badaniom, weryfikującym jego spostrzegawczość i pamięć. W dalszym ciągu zapoznaje się w takiej szkole z różnymi sposobami i rodzajami szpiegów. Te gałęzie wiedzy należy przejść szczególnie starannie, albowiem szyfry są stale zmieniane, przyszyły więc „agent specjalny” winien je jak najlepiej poznać.

Ostatni wreszcie etap, to zapoznanie sluchacza z całokształtem zagadnień wojskowych, go spodarczych, społecznych i t. p. Musi się on doskonale orientować zarówno w najnowszych wynalazkach z dziedziny wojskowej, jak i w szeregu skomplikowanych zagadnień ekonomicznych.

Jak widać z powyższego, droga, prowadząca do przyszłej „kariery” w służbie wywiadowczej nie jest tak prosta.

„Sluchaczom” stawia się duże wymagania. Po zakończeniu egzaminu zostaje on przekazany jednemu z trzech kierowników akcji propagandowo-szpiegowskiej poza granicami Rzeszy: Ribbentropowi, Himmlerowi lub gen. Nicolai. Tam jeszcze otrzyma dodatkowe instrukcje, po czym nie już nie stoi na przeszkodzie, aby dostał się z kolei pod opiekę... kontrwywiadu jednego z państw obcych.

I na tym — zazwyczaj — kończy się „kariera” wychowanka „uczeln” szpiegowskiej w Niemczech.

### Pierwsi rekruci w Anglii

Dzień 15 lipca r. b. stał się datą historyczną w dziejach Anglii — 34.000 poborowych wkroczyło do koszar. Pierwszy to raz w czasie pokoju oglądała Anglia pobór do wojska.

Jak podają pisma angielskie, wyjazd marsz rekrutów, wyjazd ich z dworców do stolicy i innych miast nie miał charakteru uroczystego i przypominał raczej jakiś wyjazd masowy na obchód sportowy. Ze chodzą tu o coś innego, świadczyła o tym obecność na dworcach podoficerów i żołnierzy, delegowanych do konwojowania rekrutów. Młodzi Angliacy napelnili hale dworcowe wojsowym gwarem rozmów, śpiewów, a odprowadzające ich tłumy żegnały odjeżdżających wesoło, radośnie. Większość poborowych miała ze sobą walizki, co upodobało tym bardziej całą ceremonię do wycieczki week-endowej, lub wyjazdu na mecz piłkarski.

W koszarach, dokąd rekruci zaczęli przybywać od południa, władze wojskowe zajęły się nowymi gośćmi w sposób ujmujący. Podoficerowie pilotowali nowoprzybyłych w labiryncie gmachów koszarowych; obfity i wybiegający poza zwykłe menu lunch zapoczątkował pierwszy dzień pobytu w koszarach: każdy rekrut otrzymał po obiedzie ofrankowaną pocztówkę dla zawiadomienia rodziny, lub bliskich, iż przybył szczęśliwie do miejsca przeznaczenia. Popołudnie zużyto na zwiedzanie obozów i placów ćwiczebnych. Pod wieczór rozdawano rekrutom ekwipunek. Umundurowanie żołnierzy jest nowego typu i przypomina krojem kombinę szoferską. Jest to już ekwipunek polowy, wojenny. Poza obrębem koszar nowozaczątni nosić będą ubranie cywilne, dostarczone przez władze wojskowe. Składa się nań granatowa marynarka, szare spodnie flanelowe, koszula i krawat khaki.

Właściwe wyszkolenie szeregowców rozpocznie się dopiero za dwa tygodnie: marsze, ćwiczenia z bronią, etc. Narazie w obrębie koszar zaznajamia się rekrutów z regulaminem wojskowym.

Pamiętną datę w dziejach Anglii podkreśliły wizyty wysokopostawionych osób w obozach: królowa wdowa Mary zwiedziła obóz w Shorncliff, min. Hore Belisha — obozy w Guilford i Kingston.

### „Mówcie po czesku”

Ukazujący się w Pradze dziennik „Narodni listy” zawieszono na mocy rozporządzenia władz protektoratu na trzy dni. Dziennik ten zamieścił artykuł pod tytułem: „Mówcie po czesku”, pozostający, jak się zdaje, w związku z niedawnym zarządzeniem o używaniu wyłącznie niemieckich nazw protektoratu czeskiego i t. p. Dziennik pisze m. in.: „W dawnych latach proste przypomnienie „mówcie po czesku” wystarczało, by zapobiec ponizającemu Czechów używaniu języka niemieckiego”.

### Brytyjski legion cudzoziemski

W liście w „Times” słynny pisarz angielski, laureat Nobla, sir Norman Angell, apeluje o wpuszczenie do Wielkiej Brytanii jak największej liczby uchodźców z Europy środkowej. Angell podnosi, że na wypadek wojny uchodźcy mogą okazać Anglii nieocenione wprost usługi. Tysiące wysoko wykwalifikowanych lekarzy, dentystów, pielęgniarek i in. szukają możliwości ucieczki przed prześladowaniami w krajach Europy środkowej, zaś przyciągnięcie ich przez Anglię przyczyni się do ratowania życia wielu tysięcy ludzi. Sir Norman opowiada się także za sugestiami utworzenia z uchodźców brytyjskiego legionu cudzoziemskiego.

DR. MED.  
**E. Wołkowyski**  
 Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych  
 Cegielniana 11, tel. 238-02  
 Przyjmuje od 8-12, 5-9 w.  
 w niedzi. i święta od 9 do 1 po poł.

## W CUDZYM ZWIERCIADLE

W dziale tym umieszczać będziemy najciekawsze artykuły z prasy polskiej zupełnie niezależnie od poglądów, jakie wyznają ich autorzy. —

# Anglia, a sytuacja wewnętrzna Polski

## Antysemityzm może nam niesłychanie zaszkodzić

London, w lipcu.

Po Polsce krąży szereg głuchych wieści, kolportowanych przez rzekomo „poinformowanych“, a w rzeczywistości mamlasiastekowych plotkarzy, że Anglia, jakoby popiera „sanację“, czy nawet „ozon“. Dla rozwiania tych głupich plotek, kręślę poniżej parę uwag na temat stosunku polityki brytyjskiej do naszych spraw wewnętrznych.

O trzech rzeczach zasadniczych trzeba zawsze pamiętać.

Po pierwsze, Anglia, w przeciwieństwie do Francji, nigdy się zanadto nie interesuje walkami personalnymi i partyjnymi w innych krajach. Z zasady rokuje z rządem u władzy i z zasady nie opiera swej polityki na opozycji. Stara się unikać mieszania się w rozgrywki wewnętrzne innych państw.

Powtórze, Anglia obecnie nie prowadzi żadnej rozgrywki ideologicznej; walczy wyłącznie, w myśl swej 400-letniej tradycji, o „balance of powers“ w Europie. Skutkiem tego bardzo mało ją obchodzi, jakie oblicze ideowe mają państwa, z którymi wchodzi w bliższe stosunki. Nasze oblicze jest notorycznie zamazane. Z punktu widzenia angielskiego, nie jest to rzecz szkodliwa: Anglicy wolą, że nasz spór z Rzeszą jest czysto polityczny, bez domieszki jaskrawego antagonizmu ideologicznego. Byleby nie było u nas faszyzmu, ani komunizmu, ani atmosfery klótni, czy wojny do

mowej — to Anglikom wystarczy.

Po trzecie trzeba pamiętać, że Anglicy sporo wiedzą o Gdańsku i Pomorzu, ale zupełnie nie o naszych sprawach wewnętrznych. Nie wiem, czy jest tutaj 10 Anglików, którzy słyszeli o p. Skwarczyńskim. Również o Ozonie, podobnie jak o lidze kolonialnej (nazwa bardzo na czasie!) i innych polskich specjalnościach nikt tu na szczęście nie słyszał.

Anglików interesują w Polsce 3 rzeczy. Jakie jest morale polskiego społeczeństwa? Jaka jest wartość polskiej armii? Co robi Beck?

Jeśli chodzi o pierwsze, to powszechnie się tutaj przyjmuje, że jest doskonałe. Patriotyzm, spokój i odwaga społeczeństwa polskiego są tak znane zagranicą, że dzienniki przez stały nawet o tym pisać: rozumie się to samo przez się.

Jeśli chodzi o armię polską, to notuję, że zainteresowanie nią ostatnio tutaj coraz bardziej wzrasta w związku z rokowaniem o kredyty na jej dobrojenie, w związku z wyjazdem gen. sir. Edmunda Ironside'a do Polski, wreszcie w związku z projektem lotu bombowców angielskich do Polski.

W związku z tym notuję, że wśród społeczeństwa angielskiego (nie wiem jak w sferach miarodajnych) słychać głosy, które twierdzą, że, wobec odmiennych warunków na Wschodzie, dowództwo polskie powinno być samodzielne, że jednak lotnictwo polskie powinno pozostać, na wypadek wojny, pod wspólnym dowództwem międzyaliantkim. Jak wiadomo, naczelne dowództwo nad armią lądową anglo-francuską ma objąć na wypadek wojny gen. Gamelin, natomiast nad lotnictwem anglo-francuskim któryś z marszałków brytyjskiej armii powietrznej.

Wreszcie Beck. Z polskich mężów stanu jest to jedyny, który dzisiaj jest znany zagranicą. Przyzwyczajono się do niego. Anglicy wiedzą, że można z nim pracować, jest dla nich „obliczalny“. Zupełnie obiektywnie stwierdzam, że zmiana Becka wywołałaby w Anglii duże zaniepokojenie. Natomiast zmiana wszystkich innych członków gabinetu przesłabłaby tutaj zupełnie niepostrzeżenie.

W końcu muszę zrobić dwie uwagi, z góry przepraszając tych czytelników, którym będą one nie w smak. Poprawić na-

szą markę w Londynie jest trudno. Ale mamy dwa środki nie zawodne, żeby ją bardzo poważnie popsuć, pomijając oczywiście błędy dyplomatyczne, zawsze i wszędzie możliwe.

Bardzo obciążałoby nasz rachunek niezapłacone długów. Na tym punkcie Anglicy są niezmiernie wrażliwi. Nasza niewypłacalność byłaby wyzyskana natychmiast przez propagandę niemiecką dla zaszkodzenia nam na prawicy. Rozumiem „niewypłacalność“ w sensie szerszym: „default“, ograniczenie dewizowe, szykany wobec kapitału angielskiego, etatyzację, pomysły autarkiczne, dyskryminacje w handlu zagranicznym. Na tomiast napewno nie odnosi się to do zmiany parytetu złotego, która Anglikom wydaje się raczej pożądana.

Drugie niebezpieczeństwo jest bodaj jeszcze większe. Antysemityzm może nam niesłychanie w Anglii zaszkodzić. Nietylko dlatego, że wpływy żydowskie są tutaj bardzo znaczne, i że te wpływy dzisiaj grają bardzo silnie na naszą korzyść. Jest niezaprzeczoną fakt, że Anglicy są najbardziej filosemickim narodem na świecie, znacznie bardziej, niż Francuzi, czy Amerykanie. Może jest to

wynikiem ich zamilowania w lekturze Biblii. W każdym razie stwierdzam, że gdy spytasz tutaj prostego człowieka na ulicy, dlaczego uważa, że Hitler jest „złym człowiekiem“ (a bad man), to się słyszy zawsze tę samą odpowiedź: „bo nie dotrzymuje słowa; bo nie daje światu spokoju; bo przesładuje żydów“.

Nasilenie antysemityzmu w Polsce to woda na młyn antypolskiej propagandy soweckiej i niemieckiej (Niemcy dziś nie gardzą żadnymi środkami), która i w masach angielskich i wśród lewicy angielskiej nam może bardzo zaszkodzić. Na szczęście na ten temat jest tutaj obecnie cicho.

Tak jak rzeczy stoją, i lewica, i prawica w Anglii godzą się na politykę propolską, lewica może nawet chętniej, niż prawica. Nasze janusowe oblicze ideowe ma ten plus, że alians z Polską nie jest przedmiotem rozgrywki partyjnej, jak jest nim par excellence alians z Sowietami. Z czego, wydaje mi się, możemy się tylko cieszyć.

(LUP w „Słowie“ wileńskim).

## POCIĄG TURYSTYCZNY DO FRANCJI I SZWAJCARII

BUDAPEST, WENECJA, NICEA, PARYŻ, ZURICH, MEDJOLAN.

12/VIII — 26/VIII — zł. 395.—

Zapisy i informacje: **Wagons-Lits|Cook**, Piotrkowska 68, tel. 170-70

KSAWERY PRÓSZYŃSKI

## „Miasto niegdyś nasze...”

W gdańskim numerze „Wiadomości Literackich“ p. Ksawery Prószyński zamieścił przepiękny szkic, zawierający głęboką treść w wyjątkowo uduchowionej formie. Zamieszczamy go poniżej w całości. (REDAKCJA)

Muszę przyznać się otwarcie, że za ostatniej bytności w Gdańsku nie odpowiedziałem Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej, że nie byłem w centrali partii hitlerowskiej, że nie zjechałem do Kładowa, miejsca, gdzie padł już przecież pierwszy strzał. To znaczy, że nie patrzyłem ani na teraźniejszość, ani najbliższą przyszłość. Jakby nie nigdy nie zaszło, włożyłem się po ulicach i uliczkach gdańskich, ulicach i uliczkach starego, dawnego Gdańska. Kościoły o tej porze są czarne i chłodne wilgocią, jak stare lochy latem. W podsieniach domów mieszczanskich utrzymuje się rzeźwość wirydarzy klasztornych pod wiosną. W takie niedzielne popołudnia ulice są bardziej wymarłe, niż kiedykolwiek, a skąpe drzewka u przedproży domów na Frauengasse jeszcze mniej dają cienia, niż zawsze. Ale zato w takim lipcu jak obecny twardy gotyk najstarszych budowli traci swoją niemiecką kanciastość, twardość średniowiecznej ascezy, pruskość okutego w stal knechta. Ale zato barok pękających rogów obfitości, toczonych w dębim kolumn schodowych w Dworze Artusa, rozkraczonych ciężko starych szaf i sepetów, pęczniejsze jeszcze bardziej, pęka jak dojrzały owoc, wybrzusza się jak szlachcic ze sztychów Chodowieckiego, i staje się jeszcze bardziej

sarmacki, niż był kiedykolwiek. Ale cienkie rąbki złocen rokokowych na domach przy murach miejskich (ostatnie piękne co budowano w Gdańsku), stają się w tym słońcu skąpej północy jeszcze bardziej złociste i jeszcze lżejsze. I poczwórna aleja wspaniałych lip do Oliwy jest o tej porze roku najbardziej zielona listowiem najbardziej cieniastą konarami, najgwałtowniej pszczołami rojna. A nic w świecie nie kojarzy się tak przecież z wyobrażeniem dalekiej Polski kolodziejia Piasta jak ule pasieczne i zapach rozkwitłych lip. I o takiej porze roku Gdańsk jest najbardziej polski. Jak najbardziej niemiecki jest porą zimową i dżdżystą, gdy Wisła wyszarza się ku morzu i wieją północne wiatry, te same co przed wiekami niosły ku nam od białego Boruholmu czarne korabie wikingów. Latem przychodzi tu zawsze Polska, jak podpyływała niegdyś złotem bogactwem Konieć, pszenicą z tyłu ziem polskich spławiana do śpichrzy motalawskich. Zimą wraca tu zawsze północ, północ normandzka, gotycka i nordycka. Tak rad tym miastem odbrawia się misterium ani s'owiańskie, ani germańskie, lecz latyńskie: Persefona wraca do Demetera, Persefona Demetera opuszcza.

I wiem, że nie ma nic z dziennikarskiego aktualizmu w tych rozważaniach napół mitologicznych, a

także, że tak o tym mieście nie myśli dzisiaj mój wielki, wielki naród, w którym ofiarność tak zwanych maluczkich, ich gotowość do walki, jest może największą, najbardziej wzruszającą rzeczą jaka dzieje się w świecie szerokim. Wiem, że aż po wsiały najgłuchszych (a może właśnie po tych „najgłuchszych“ wsiały) — jest wojenna gotowość taka sama jak ta co w roku pańskim 1410, także w skwarne wczesne lato, kiedy król był po puszczech zwierza na „wielką wyprawę“ i kiedy Zbyszkom z Bogdajca, Cztańom z Rogowa, Powalom z Taczewa śniło się „poszerzenie ojcowizny“ ku morzu dalekiemu, cparcie jej o ten Gdańsk, i Pile, o Sambie pruską. I jeśli co ludzie z mas polskich wycrują dziś ze swej pamięci o Gdańsku, to tylko pamięć owej rzezi zgotowanej s'owiańskiemu Gdańskowi przez krzyżowych rycerzy, owego dnia św. Dominika, po którym przez tyle wieków śpiewka szła po chęcach kaszubskich:

„A w Raduni krwawo woda, szkoda ojca, żeco szkoda!“. Dla tych ludzi prostych, ale którzy stanowią jedno z narodów jaki tu żył temu lat półtysiąca, marzy się najwyższej s'owiańska, nikła, legendarna przeszłość Gdańska, a ta, niemiecka, historyczna, jest im nienawistna i obca. Czemu się zresztą dziwić? Jeśli lipcem dziejowym Gdańsk był wiek, kiedy po raz pierwszy spłynęły Wisła, Narwia, Bugiem i Filicą galery zbożowe, to przecież orać na to począł ciężko i krwawo chłop, zagnany właśnie wtedy do obrębki na pańskim folwarku. My, szczupła, szczuplejąca z roku na rok i z pokolenia w pokolenie warstewka szlacheckiego pomiotu, możemy patrzeć inaczej na ów wiek

„złoty“, gdy dla nas wracali z Gdańska łodzie z sukmem luńskim i korzeniami przyprawnymi, szkła ozdobne i szafy zamczyste. Oni, z pokolenia w pokolenie, byli tymi, którzy płacili za to, że z pod Niezawy i Cerekwicy pospolite ruszenie szlacheckie poszło jednak na Chojnice i Malborg, a nie do domu. Im jest trudno kochać ten Gdańsk niemiecki, hardy, ten co Batoremu się opierał i początki polskiej floty witał zawistnie. Im jest trudno kochać ten Gdańsk, który już się skończył i odszedł. Którego nie będzie, jak nie będzie już Fragi złotej, i polsko-ruskiego Kijowa, i Kostantynopola. Jeszcze w czasach potonków Bajazeta pełnego bizantyjskiego piękna Komnenów. Oni, bardzo po chłopsku, kochają — och jak kochają! — nie te mury, ale tę pięćdziesiąt, jaka niedużą bryłką tkwi u ujścia polskiej Wisły do Bałtyku. I przeto żegnam dziś Gdańsk, jak żegnałem rok temu Fragę: oto rozchwiała się na zawsze współpraca polsko-niemiecka, jak rozchwiała się przed rekieną współpraca czesko-niemiecka, wiekwa, płodna współpraca, która budowała dwie wielkie kultury i jako wyraz najpiękniejszy tej kultury — dwa wielkie, dwa przepiękne miasta.

Stare miasta są miastami antykwarjatów. — Gdańsk nie niszczyły wojny, nawet napoleońska, nawet tak zwana wielka. Przeto Gdańsk był miastem antykwariatów, a dziś jest nim bardziej, niż kiedykolwiek. Właśnie w tych tygodniach kiedy czeka się na nowe gromy i nowe strzały, kiedy ludzie są tu tak spłoszeni, jak rok temu w Egerze-Chebie sudeckim, Egerze Schillera i Wellensteina, lady anty-

kwariatów gdańskich zalewa „tout un debarras“ starego mieszczanskiego bogactwa. Można by powiedzieć, że zanim skończył się dawny Gdańsk, już się skończyła owa warstwa rajców miejskich i kupieckiej szlachty, po której Rzeczpospolita tyle dobrych zachowała wspomnień i której doszukiwała się przez ostatnich lat dwadzieścia w każdym Sahmie i w każdym Zielmie, a wreszcie w Hermannie Rauschningu. Skończyła się i wyprzedaje. Wszystko na wyprzedają! Srebrzą się srebra stare, wyjadłe, zużyte, błękitnie mieszczanski delit, rozsychają ciężkie meble gdańskie, dobre znajonki. Ale może najbliższe, sereu najbliższe, są stare biedaczki cyny. Srebra przetwarzano w potrzebach wojennych. Srebra były w bogatych domach, i z domów tych córki patrycjuszowskie wynosiły je — jakże często! — daleko poza Gdańsk, wchodząc do domów szlacheckich i ziemiańskich, wychodząc za Mierów, Szembeków, Potworowskich, za pół-polskich, a pół-pruskich junkrów z tamtej strony Wisły. Cyny pozostawały. Przeto te cyny są nieraz starsze, bliższe nam, że nie tak przepyszne, nie tak magnackie, a przecież w pięknie linii nie mniej pańskie. I wreszcie stare portrety, pań w robronach i kryzach, mężczyzn o twarzach chłodnych, zamkniętych, północnych. Jest cała przeszłość Gdańska na wyprzedają. Nikt się po nią nie zgłasza. Pewna epoka odeszła jak fala, i jak fala odchodząca, „mieci za sobą muszle, perły i korale“. Ale nowa fala, która przyjdzie, zmyje owe szczytki i odrzuci. Podnieść nie podnieś. Fale bowiem nie podnoszą niczego i nikogo.

(D. c. n.).

## Wiadomości bieżące

**DYZURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa (Zgierska 146); J. Hartman (Brzezińska 24); W. Rowińska (Pl. Wolności 2); A. Perelman i S-ka (Cegielniana 32); W. Daniecki (Piotrkowska 127); F. Wójcicki (Napiórkowskiego 27); K. Kempf (Zgierska 48); C. Cymmer (Wólczańska 37).

**ZBURZENIE RUDERY.** — W dn. wczorajszym inspekcja budowlana przystąpiła do burzenia rudery przy ul. Piotrkowskiej 112. Jest to jedna z ostatnich drewnianych ruder, położonych w śródmieściu Łodzi. Dalszy ciąg prac przy rozbiórce domu prowadzi właściciel nieruchomości.

**AKCJA BUDOWY SCHRONÓW.** — Komisje powołane przez zarząd miejski celem wyznaczenia miejsc na budowę schronów, dokonały już inspekcji około połowy budynków, położonych w śródmieściu Łodzi, a których kubatura wynosi co najmniej 2.500 mtr. sześć.

**ZATARG W PRZEMYSLE RĘKAWICZARSKIM.** — W dniu wczorajszym odbyła się pod przewodnictwem insp. Skusiewicza konferencja w sprawie likwidacji zatargu w przemyśle rękawicarskim.

Konferencja rezultatu nie dała. Obydwie strony oświadczyły gotowość dalszego bezpośredniego konferowania.

**UWAGA, NABYWCY PLACÓW!** — Zarząd miejski zwraca uwagę zamierzającym nabyć plac względnie budować, aby w dobre zrozumiałym własnym interesie przed kupnem lub przystąpieniem do budowy informowali się o zamierzeniach regulacyjnych, albowiem zdarzają się wypadki sporządzania projektów budowlanych, niezgodnych z planami zabudowania miasta, co naraża budujących na straty. Zarząd miejski posiada plany zabudowania niemal dla całego miasta.

**CZYTELNICTWO W WIEŻIENIACH.** — W więzieniu śledczym przy ul. Sterlinga biblioteka posiada 1054 książki w 1184 tomach. W czerwcu wypożyczających było 97. Przeczytano ogółem 359 książek.

W więzieniu karno - śledczym przy ul. Gdańskiej biblioteka liczy 502 książki w 520 tomach. Frekwencja wynosiła 102 osoby, którym wypożyczono 327 książek.

W więzieniu karno - śledczym przy ul. Kopernika biblioteka posiada 1231 książek w 1396 tomach. Frekwencja wynosiła 192 osoby, którym wypożyczono 355 książek.

## Wicewojewoda zlustrował półkolonie letnie w Łodzi

W dniu wczorajszym wicewojewoda Jellinek w towarzystwie radcy Przedpeńskiego dokonał inspekcji półkolonii letnich, prowadzonych przez zarząd miejski w Łodzi w parku 3 Maja i w parku Julianowskim.

W czasie inspekcji obecni byli z ramienia władz samorządowych wiceprezydent A. Walczak i dyrektor M. Kalinowski. Działwa, przebywająca na półkoloniach, witając przedstawicieli władz, wręczyła wicewojewodzie Jellinkowi kwiaty.

P. wicewojewoda Jellinek interesował się warunkami, w jakich dzieci spędzają czas na koloniach, kwestią wychowania i wyżywienia działwy itp. po czym spędził dłuższą chwilę z działwą kolonijną.

# Drugi dzień bez taksówek

## Jeszcze nie podjęto zabiegów w kierunku likwidacji zatargu o taryfę

Strajk taksówek łódzkich trwa nadal. Właściciele dorożek samochodowych, którzy, protestując przeciwko projektowanym zmianom w taryfie za przejazdy osobowe, unieruchomili swe przedsiębiorstwa, w ciągu dnia wczorajszego w dalszym ciągu obradowali nad sytuacją.

Omawiano możliwości nawiązania rokowań z kompetentnymi czynnikami, celem ewentualnego zlikwidowania powstałego zatargu.

Z przedstawionych podczas narad sprawozdań o sytuacji wynika, że, jak dotychczas nie uzyskano jeszcze żadnej konkretnej odpowiedzi na postulaty właścicieli taksówek, aczkolwiek krążą wersje, że zarząd miejski, który powołany jest do regulowania taksy na dorożkach samochodowych, naogół nie ma nic przeciwko zrewidowaniu obecnej taryfy.

Wszystko jednakże zależy w tej chwili od decyzji władz nadzorczych, w danym wypadku — ministerstwa komunikacji, które stoi na nieprzejednanym stanowisku, iż taryfa łódzka powinna być obniżona do poziomu taryfy stołecznej.

Jak potoczą się dalsze wypadki — nie wiadomo. Oczekiwane są jednak w każdej chwili instrukcje z Warszawy, które mogłyby przyczynić się do wyklarowania sytuacji i likwidacji konfliktu.

W rozmowie, przeprowadzonej przez naszego współpracownika z członkami zarządu zw. właścicieli taksówek, oświadczone co następuje:

Aczkolwiek związek posiada najlepszą wolę rychłego zlikwidowania zatargu i uruchomienia taksówek w Łodzi, to jednak wobec zmian, jakie nastąpić mają w taryfie, które godzą bezpośrednio w interesy właścicieli dorożek samochodowych, groząc im całkowitą ruiną, nie mogą zrezygnować z wysuniętych postulatów.

## Skwer Gdański otwarty od jutra

Zarząd miejski komunikuje, iż w sobotę, dnia 22 b. m. nastąpi otwarcie nowego skweru miejskiego przy ulicy Brzezińskiej. Obszar skweru, wynoszący 1 i pół ha, składa się z 2-ch części: jednej dla wypoczynku dorosłych, drugiej — ogród jordanowski dla dzieci z piaskownicą, pawilonem, trawnikami do zabaw dla dzieci.

W myśl uchwały rady miejskiej, nowy zieleniec nosić będzie nazwę „Skwer Gdański”.

W sobotę, dnia 29 b. m. na terenie Skweru Gdańskiego odbędzie się publiczny koncert.

## Lustracja fabryk wód sodowych

Władze sanitarne przeprowadziły w dniu wczorajszym na terenie Łodzi lustrację fabryk wód gazowych.

Stwierdzono, że poważny odsetek główek syfonowych zrobiony jest ze stopu, zawierającego duży procent ołowiu.

Wobec tego, że większa ilość zawartego ołowiu ulega reakcji chemicznej i zatrująca wodę zawartą w syfonie, władze sporządziły szereg protokołów, wydając jednocześnie doraźne zarządzenia.

Czynnikami odpowiedzialnymi za obecny stan rzeczy muszą zdać sobie sprawę z tego, że Łódź jest naogół niewdzięcznym miastem dla przedsiębiorstw taksówkowych. Warszawa na ponad milion ludności posiada przeszło 4.000 taksówek, cieszących się dużą frekwencją, podczas gdy Łódź o ludności 700.000 — posiada zaledwie 250 dorożek samochodowych. Dysproporcja jest tu aż nazbyt rażąca. Położenie właścicieli taksówek nie byłoby jeszcze najgorsze, gdyby frekwencja była taka sama, jak w Warszawie. Ale w Łodzi znaczna część zamożnej ludności posiada własne auta, a ludność robotnicza nie może sobie pozwolić na jazdę taksówką. Poza tym koszty kalkulacji na gruncie łódzkim są znacznie wyższe, niż w Warszawie.

To też wycofane z ruchu tak-

sówki muszą, niestety, nadal pozostać w garażach.

Dla zilustrowania trudności w prowadzeniu przedsiębiorstw przewozowych, rozmówcy nasi podali nam zestawienie kalkulacji wozu dużego. Przedstawia się ono, jak następuje:

Przebieg kilometrażu w okresie 3 lat bez remontu przy dobrej konserwacji — 50.000 km., w tym płatnych kilometrów przeciętnie 50 proc., t. j. 25.000 km..

Przychód brutto: 25.000 km. przy taryfie 50 gr. — 12.500 zł.; różnica na I km. i zwrotne kursy — 2.500 zł.

Dochód wynosi więc w ciągu 3 lat — 15.000 zł.

Rozchód: koszty benzyny 50 tys. km. po 18 litrów na 100 km (9.000 litrów po 60 gr. za litr) — 5.400 zł.; koszty oliwy na 50.000 km. (75 litrów po zł. 4) — 500

zł.; 25 proc. od obrotu, jako wy nagrodzenie szofera — 3.750 zł.; koszt garażu za okres 3-letni po 25 zł. miesięcznie — 900 zł.; koszt ubezpieczeń — 540 zł.; po datek drogowy — 60 zł.; świadcstwo przemysł. i podatek obrotowy za 3 lata — zł. 187.50!; koszt zużycia 2 kompl. opon na okres 3 lat — 1.140 zł. i konserwacja samochodu w okresie 3 lat — 1.000 zł.

Wydatki wynoszą więc w sumie zł. 13.477.50.

Po potrąceniu wydatków z przychodu, otrzymamy zł. 1.522 gr. 50, stanowiące amortyzację i zysk.

Jak z powyższego wynika, po 3 latach, gdyby nawet przyjął, że ze sprzedaży samochodu uzyska się zł. 1.500, to zwrot kapitału wyniesie razem zł. 3.022 gr. 50. Właściciel nie ma za tym możliwości nabycia innego samochodu, a jednocześnie nie osiąga żadnego zysku.

Z kalkulacji również wynika, że koszt każdego przejechanego kilometra wynosi około 30 gr., a biorąc pod uwagę, że co najmniej 40 proc. przejechanych kilometrów jest bezpłatna, przeto koszt własny kilometra wynosi około 45 groszy.

Jeśli natomiast chodzi o wozu średnie, kalkulacja przedstawia się następująco:

Przychód brutto wynosi przy przebiegu 30.000 km. zł. 8.000, gdy natomiast rozchód zł. 7.625.

Jeżeli po okresie 2 lat właściciel sprzeda wóz, uzyska zań zł. 2.000. Jeśli natomiast doliczyć zysk uzyskany w ciągu 2 lat, suma ogólna wyniesie zł. 2.375.

Jak z powyższego zestawienia wynika, właściciele wozów średnich nie otrzymują żadnych zysków, a strata z tytułu niewycofania włożonego kapitału (amortyzacji) wynosi zł. 6.000.

Przeciętnie więc każdy płatny kilometr kosztuje gr. 45, czyli, jak wynika z zestawienia, przy taryfie 40 gr. właściciel traci dodatkowo po 5 gr. na każdym kilometrze.

## Mleko i bułka

### Dożywianie w miejskich ogródkach jordanowskich

Dzięki przyznaniu dotacji przez miejski komitet pomocy dzieciom i młodzieży, zarząd miejski prowadzi będzie na miejskich ogródkach jordanowskich i placach gier i zabaw akcję dożywiania wśród młodzieży, korzystającej z tych urządzeń.

Akcją dożywiania objętych będzie 4.000 dzieci dziennie, najbardziej tej opieki potrzebujących.

Dożywianie składać się będzie z jednej szklanki mleka oraz jednej bulki i prowadzone będzie do dnia 1 września r. b.

## Nowe biuro meldunkowe na Bałutach

Wydział ewidencji ludności zarządu miejskiego w Łodzi, dążąc do ułatwienia wykonywania obowiązków meldunkowych przez ludność, uruchamia w najbliższych dniach nowe biuro meldunkowe w północnej dzielnicy miasta. Biuro to, jak informują, otwarte zostanie przy ul. Limanowskiego 117, już w poniedziałek, dn. 24 lipca r. b.

Nowe biuro meldunkowe obsługiwać będzie codziennie w godzinach od 8.30 do 13-ej oraz w soboty od 8.30 do 12 w południe ludność, zamieszkałą tylko w obrębie I komisarzatu policji.

Koledze Bernardowi Kopłowiczowi z powodu zgonu

**b. p. Ojca Jego**

wyrazy współczucia składa

Zarząd Związku Majstrów Przem. Włókienniczego w Łodzi

## Uczeń uratował rówieśnika

### Bohaterski czyn młodego łodzianina

Liczni letnicy z Łodzi byli świadkami odważnego uczynku ucznia łódzkiego.

Otóż o godz. 3 po poł. jeden z kąpiących się w Warcie pod Sieradzem, niejaki Latuszkiewicz Stanisław, chłopak wiejski ze wsi Męcka Wola, zaczął tonąć, trafiwszy w pewnym miejscu na głębię i wiry. Gdy nikt z licznie zebranych letników nie pośpieszył mu z pomocą, z tłumem

wysunął się nagle młody uczeń — łodzianin, liczący lat 17, uczeń klasy I-szej licealnej gimnazjum im. Piłsudskiego w Łodzi, Zdzisław Filipczyński.

Po uciążliwej walce z żywiołem uratował on swego tonącego rówieśnika. Licznie zgromadzona na brzegu publiczność przyjęła odważny wyczyn dzielnego chłopca z aplauzem.

## Wydalona robotnica

### obłąta przemysłowca kwasem solnym

W związku z wczorajszą naszą wiadomością o obłaniu kwasem solnym przemysłowca Jakuba Benedykta, przez robotnicę Bartylską, dowiadujemy się, że Bartylska, która początkowo odmówiła zeznań wczoraj wyjaśniła, że czynu swego dokonała z zemsty za wydalenie

z pracy. Sprawczydni domagała się rzekomo należności za urlop, za co ją Benedykt wydalili.

Wedle zeznań robotnicy, Benedykt miał ją rzekomo również pobić. Bartylską osadzono w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego.

## Znów zbrodnia szofera

### Przejechał na śmierć cyklistę

Wczoraj wczesnym rankiem na szosie Zgierskiej w pobliżu Helenówka znaleziono w rowie nieprzytomnego mężczyznę, liczącą około 30 lat. Obok leżał strzaskany rower. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u nieszczęśliwca ZŁAMANIE PODSTAWY CZASZKI I WSTRZĄS MÓZGU. Po przewiezieniu do szpitala im. Poznańskich denat ZMARŁ, NIE ODZYSKAWSZY PRZYTOMNOŚCI. Zwłoki skierowano do prosektorium.

Wdrożono dochodzenie, które ustaliło, że ów mężczyzna, jadąc rowerem, został NAJECHANY PRZEZ AUTO. Ślady na miejscu wskazują, że szofer po najechaniu na cyklistę, zatrzymał się na kilka minut i PRZY POMOCY BENZYNY ZMYŁ KREW Z AUTA ORAZ NA ULICY, po czym zbiegł.

Za zbrodniczym szoferem wdrożono pościg. Policja ustaliła również tożsamość zabitego cyklisty, przy którym nie znaleziono żadnych dokumentów. (ii)

## Na zgłiszczach fabryki

### Komisja przeprowadziła badania

Na miejscu spalonej części ciele władz doszli do ostatecznego wniosku, że pożar powstał wskutek krótkiego spięcia, jak to już w czasie pożaru ustalono.

Z przebiegu prac komisji sporządzono protokół, który został skierowany do właściwych czynników. Z fabryki został wycofany posterunek policji. Dyrekcja firmy zarządziła uprzątnięcie z posesji gruzów i niebawem przystąpić ma do odbudowy dwóch spalonych pięter. (i)

Przez kilka godzin badano przyczynę pożaru. Przedstawi-

## Wczoraj w Łodzi...

Aresztowany został Józef Milczarek (Drewnowska 125) za usiłowanie dokonania kradzieży w domu przy ul. Srebrzyńskiej 81 na szkodę technika budowlanego Stanisława Cybusza. Milczarek przychwycony na gorącym uczynku kradzieży, usiłował Cybusza uderzyć łomem żelaznym w głowę, a gdy mu przeszkodzono, zbiegł do parku im. Marsz. Piłsudskiego, gdzie został zatrzymany.

Janina Mirowska (Mianowskiego 23) zameldowała w policji, że w lokalu ubezpieczalni społecznej (Wólczajska 225) jakiś nieznany osobnik pod pretekstem wyrobienia posady w ubezpieczeniu wyłudził od niej 150 zł. i zbiegł.

Przed domem przy ul. Piotrkowskiej 59 samochód prowadzony przez Eryka Kurta Neumana (Świętokrzyska 6) najechał na 38-letnią Helenę Chucińską (Łagiewnicka 108a), która odniosła ciężkie obrażenia ciała.

Do mieszkania kupca Józefa Jedwabę (Pogonowskiego 40) dostali się włamywacze, których łupem padła garderoba i gotówka wartości 1000 zł.

Przy zbiegu ulic Marysińskiej i Brzezińskiej samochod nr. rej. A. 48-954, prowadzony przez Konstantego Saare (Rokicińska 84) najechał na Eugenie Dame (Brzezińska 41), którą w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

W Al. Kościuszki targnęła się na życie 48-letnia Anna Grabowska, zażywając truciznę.

17-letni Stanisław Gabara zam. przy ul. Wólczajskiej w czasie kąpieli w stawie we wsi Karolinie utonął.

Przy ul. Łąkowej 8 wynikią rozprawa nożowa. Ranny został 25-letni Zygmunt Planeta.

16-letni Zygmunt Malarezyk (Główna 62) został najechany przez auto i ciężko poraniony.

Zaginęła w tajemniczych okolicznościach 14-letnia Rozalia Józefa Mikulaska, służąca właściciela domu przy ul. Brzezińskiej 41. Zaginiona jest słusznego wzrostu, blondynka o oczach niebieskich i podstrzyżonych włosach. Wiadomości o zaginionej należy kierować do najbliższego posterunku policyjnego.

N. Różycki (Lutomierska 24) wskutek upadku z drzewa doznał skomplikowanego złamania nogi.

W sklepie przy ul. Kilińskiego 75 została pobita 36-letnia Marianna Mrówczyńska (Wrześnińska 5).

19-letni Szymon Zychliński (Zeromskiego 13) przez nieostrożność odciął sobie palec.

Na ul. Rzgowskiej samochód najechał na wóz, który został strząskany. Siedzące na wozie siostry 7-letnia Joanna i 4-letnia Eugenia Cygan (Bałtycka 10) zostały ciężko ranne.

Targnęła się na życie, zażywając truciznę 37-letnia Rywka Wajnsberg (Kamieńna 12). Przyczyna samobójstwa — niesnaski rodzinne.

Pies, podejrzany o wściekliznę pogryzł 8-letniego Mieczysława Leszczyńskiego (Lutomierska 11).

Przy zbiegu ulic Kilińskiego i Cegielnianej samochód ciężarowy nr. A. 45.610 najechał na auto osobowe, prowadzone przez dr. Jerzego Fajwle wleza (Zachodnia 57). Wskutek wypadku ku samochodowi lekarza został rozbity. Kierowca wyszedł z wypadku bez szwanku. (1)

### Sąd starościnski skazał:

60 właścicieli domów na grzywny do 100 złotych, za niewykonanie zarządzenia władz w związku z akcją odszczurzenia miasta. (1)

## Samobójstwo gwałciciela

### W oczach policji odebrał sobie życie

Mieszkańcy bloków ZUPU żyją pod wrażeniem wstrząsającego zajścia, jakie rozegrało się wczoraj o godz. 5 po południu na ul. Dygalskiego.

**Czy bolą i palą cię nogi??**

Bezbolesne usuwanie odcisków i piekającej twardej skóry łącznie z kąpielą nóg (Pedicure)

# 1.50

Zabiegi wykonują pierwszorzędne siły fachowe.

GABINET LECZNICZEJ KOSMETYKI

**"ELITE"**

Piotrkowska 86, tel. 259-28

PORADY BEZPŁATNE

Manicure 75 gr.

### Na ławie oskarżonych

## Epilog romantycznej nocy

### Skradła „klientowi“ biżuterię i... spodnie

Na ławie oskarżonych zasiadli w dniu wczorajszym: 25-letnia Anna Pawlak, kontrolna, oskarżona o kradzież oraz 37-letni Józef Szymczak, oskarżony o paserstwo.

Dnia 15 czerwca r. b. p. P. postanowił wykorzystać nieobecność żony, przebywającej na letnisku i odpowiednio się zabrać. Zaprosił do swego mieszkania przygodnie spotkaną na ulicy Annę Pawlak. Pędził kupił wódkę, zakąski i słodycze. W mieszkaniu nakryte pięknym do stołu, nastawiono patefon i rozpoczęto tańce i zabawę.

Po północy podchmielony i oszołomiony zabawą właściciel mieszkania ułożył się do snu. W międzyczasie Pawlakówna wyjęła z szuflady nocnego stolika złoty zegarek z diamentową spakowaną leżącą bielizną i... spodnie, ściągnęła z palca śpiącemu pierścienek z brylantem i ukryła się w niewiadomym kierunku.

Nad ranem p. P. stwierdził z przerażeniem kradzież i pobiegł do komisariatu, gdzie złożył zameldowanie. Policja wszczęła poszukiwania i aresztowała złodziejkę. Ustalono, że Pawlakówna sprzedała skradzioną biżuterię wartości ok. 500 zł. Józefowi Szymczakowi, znanemu pa-

serowi za... 12 zł.

Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał Annę Pawlak na 10 miesięcy więzienia, zaś Józefa Szymczaka, odpowiadającego z wolnej stopy sądu, olecił aresztować na sali sądowej i osadzić w więzieniu.

## Za obrazę policji

### skazano narodowca na grzywnę

W dniu wczorajszym stanął przed sądem grodzkim Słodowicz Roman, zam. przy ul. Kątnej nr. 37, członek Stronnictwa Narodowego, oskarżony o znieważenie policji.

Dnia 22 kwietnia r. b. do mieszkania Słodowicza przybyli funkcjonariusze V brygady służby śledczej, którzy w związku z działalnością polityczną Słodowicza, otrzymali polecenie aresztowania go.

Wezwany do udania się z funkcyjami do wydziału śledczego, Słodowicz począł zachowywać się arogancko, a w pewnym momencie oświadczył: „Teraz nas zamykacie, a jutro was będziemy zamykać” i „policja to sami żydzi”.

Policja pociągnęła Słodowicza do odpowiedzialności karnej i w dniu wczorajszym sąd skazał go na 30 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na areszt. (M)

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł dn. 20 lipca b. r.

### b. p. Dr. Emanuel Sonnenberg

Prezes Oddz. Łódzkiego Pol. Tow. Dermatologicznego  
b. Dyrektor Szpitala Św. Aleksandra — Ordynator Szpitala Św. Antoniego

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj w piątek, dn. 21 b. m. o godz. 2-jej po poł. z domu przedpogrzebowego. O bolesnym tym ciosie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i kolegów pozostali w nieutulonym żalu

Dnia 20 lipca rb. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem

B. P.

## Dr. med. Emanuel Sonnenberg

Długoletni Prezes Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, dnia 21 lipca, o godz. 14-jej z domu przedpogrzebowego na Cmentarzu Starozakonnym.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamia członków P. T. D. i przyjaciół Zmarłego

Zarząd Łódzkiego Oddziału  
Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego

## Łańcuch ofiar na ścigacz i F.O.N.

Wóz ratowniczo-sanitarny dla OPLG w Łodzi

W dniu 18 lipca rb. zakład przemysłowy „Leopold Taler”, w związku z dostarczonymi dla miasta wózkami ratowniczo-sanitarnymi, padarował jeden wózek z przernaczeniem na cele ratownictwa sanitarnego w obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej ludności m. Łodzi.

Zaznaczyć należy, że materiał na

wózek darował zakład przemysłowy „Leopold Taler”, a robotnicy bezinteresownie go wykonali.

Prezydent miasta wystosował do firmy i pracowników imienne podziękowanie.

Poniżej podajemy listę dalszych ofiarodawców na ścigacz województwa łódzkiego im. wicepreziera Kwiatkowskiego.

Robotnicy firmy H. i M. Pik zł. 185,60, urzędnicy oddz. pomiarów rolnych urzędu wojew. łódz. zł. 25.— robotnicy firmy Teodor Tietzen i S-ka zł. 1.391,13, pracownicy firmy Teodor Tietzen i S-ka zł. 716,80, F. B. Kinas zł. 5.—, pracownicy i robotnicy firmy H. Grünberg zł. 1.107.— łódzkie biuro koncertowo - teatralne przy sali filharmonii w Łodzi zł. 322,90, robotnicy i pracownicy firmy W. Alt zł. 109,50, robotnicy firmy F. W. Schweikert zł. 195.— Abram Grynglas zł. 6.— Chrzastowski i Wolman zł. 100.— 6-ty oddz. drogowy przy st. Łódź-Fabr. zł. 140,50 Zaw. zrzeszenie nauczycieli szkół powszechnych zł. 584,75, oddział pocztowy LMK. zł. 105,70, robotnicy i zarząd firmy J. Kohan Sp. Akc. zł. 1000.— M. Białkowska zł. 4,91, Baila Stein zł. 10 skład blachy L. Ruziewicz zł. 200.— tow. baldachimowe przy kościele Opatrzności zł. 50.— Maryla Kleinman zł. 5.— St. Włodarczyk zł. 5.—, Sara Birnbaum zł. 15.— Abram Wajndler zł. 20.— Edmund Janiec zł. 25.— Oskar Magier zł. 25.— Izrael Gelbart zł. 5.— Sara Berlinerman zł. 17.— Urzędnicy wydz. komunikacyjno - budowlanego urzędu wojew. łódzkiego zł. 252,30, Krystyna Rychterówna zł. 306.— Zw. zaw. prac. bankowych i kas oszczędności zł. 278,75, oddział LMK. w Łasku zł. 257,97, Widzewska Manufaktura zł. 2,295,53 i 3,516,83, pracownicy umysłowi i robotnicy biura centralnego i f-ki

M. Silberstein Sp. Akc. zł. 6.872,30, I urząd skarbowy zł. 1,80, Icek Lewi zł. 12.—, Zw. robotników i robotnic przemysłu włók. zł. 500.— Sikora Bolesław zł. 5.— Sierpiński Szymon zł. 5.— Albrecht Stanisław zł. 5.— Wanda Poltowska zł. 2.— Kwasiborski Bolesław zł. 1.—, Jakób Mitelman zł. 5.—, Kunikowski Kazimierz zł. 2,50, koło celne zw. skarbow. prac. urzędu celnego zł. 29,95, Przemysł Włókienniczy Ch. i M. Pik zł. 600.— Jakób Prusicki zł. 100.— Powszechna spółdzielnia spżywców zł. 12.190,73.

W ostatnich dniach na FON złożyli w urządzie wojewódzkim:

Gross Zelig — 4 łyżki, solniczka, 3 marki wszystko srebrne, obrączka, pierścienek i 1 mała koperta — wszystko złote.

Librach Jan — 2 pokw. na 35 zł. i 30 zł. wpłacone jako II i III rata należności za subsk. poz. O. P.

Hinsch Georg — 1 oblig. 6 proc. poz. narod. na 100 zł.

Stow. polskich kupców i przemysł. — 4 oblig. poz. narod. po 100 zł. razem 400 zł. 7 oblig. 7 proc. poz. narod. po 50 zł. razem 350 zł.

Dzieci półkolonii letnich w Julianowie zł. 19,45 na ścigacz.

Stow. polskich kupców i przemysł. — 1 oblig. 4 proc. poz. konsolidacyjnej na 100 zł. i 5 oblig. 4 proc. poz. konsolidac. po 50 zł., pokwitowania na POP. 4 po 17 zł., 4 po 100 zł. i 2 po 200 zł. arkusz kuponowy 10 zł. 5 proc. poz. konwersyjnej z 1924 r. i 10 zł. obligacja 5 proc. poz. konwers., 1 dolar amer. i 67 dkg. różnych monet srebrnych.

Gutgold Boruch — pokwitowanie na zł. 100 wpłac. na POP.

### Dzieci nad morze

Wczoraj o godz. 7.30 rano z dworca Łódź - Kaliska wyjechała druga wycieczka dzieci z kolonii i półkolonii letnich okręgu łódzkiego, w celu zwiedzenia polskiego wybrzeża morskiego.

Wycieczka w liczbę około 2 tysięcy dzieci udała się do Gdyni pod kierownictwem pp. Boruckiego i Szwalma. (1)

### Kronika reporterska województwa łódzkiego

Zaginął 14-letni Stanisław Komlniak, ze wsi Łęki Kościelne, gm. Wojszyce, pow. kutnowskiego. Jest on wzrostu około 138 cm., o postawie krepkiej, jasny blondyn, o niebieskich oczach, pełnym uśmiechem i twarzy owalnej. Wiadomości o zaginionym urząd śledczy prosi kierować do najbliższego posterunku policyjnego.

W wsi Podlesie, pow. łaskiego wybuchł pożar, który strawił 18 zagrod gospodarzy. Spaliło się również 12 świń. Straty wynoszą 25.000 zł.

W zagrodzie Mikołaja Rózi w wsi Kurzęcin, pow. opoczyńskiego, wybuchł pożar, który doszczętnie zniszczył wszystkie zabudowania Rózi, wyrządzając straty na około 6.000 zł. Dochodzenie ustaliło, że pożar powstał z podpalenia. Sprawca okazał się żebrak 52-letni Józef Gollat, który zemścił się za odmowę udzielenia noclegu.

W wsi Badzynie, pow. koneckiego odebrał sobie życie przez powieszenie się na drzewie 37-letni Franciszek Grudziński z Łodzi (Zgierska 117). (1)

### Tomaszów

PROCES O ZAJŚCIA TOMASZOWSKIE.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Piotrkowie rozprawy sprawę 16 mieszkańców Tomaszowa, oskarżonych o wywołanie awantury. Do sprawy powołano 80 świadków. Oskarżonych broni 3 adwokatów piotrkowskich i 1 z Tomaszowa. Po ustaleniu personalii oskarżonych, na wniosek prokuratora Filipkowskiego sąd nakazał sąłę oprzeć i sprawę rozpatruje przy drzwiach zamkniętych. Wyrok spodziewany jest w sobotę.

DZIS POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

Dzisiaj, dnia 21 lipca odbędą się inauguracyjne dwa posiedzenia nowej rady miejskiej. Pierwsze posiedzenie dotyczy będzie ustalenia poborów dla wiceprezydenta i wysokości diet za posiedzenia dla ławników.

Drugie posiedzenie zwołane zostało celem dokonania wyborów wiceprezydenta miasta i 4 ławników.

PACZKI ŻYWNOSCIOWE DO NIEMIEC.

Od pewnego czasu daje się zauważyć na tutejszej poczcie, że niemcy z Tomaszowa masowo wysyłają do Rzeszy około 100 paczek dziennie z żywnością, bielizną i ubraniami. Paczki te kierowane są pod adresem niemców, którzy niedawno zbiegli do Hitlerii...

ZAWODY PIŁKARSKIE

W nadchodzącą niedzielę, dnia 23 b. m. o godz. 5.30 na boisku miejskim odbędą się zawody piłkarskie o wejście do klasy A między tomaszowską „Lechią” a „Widzewem” z Łodzi.

ZJEDNOCZONE KOLONIE LETNIE

ORG. „HATECHUJA” i „LAMATARA” Kolonie turystyczne - kuracyjno-wypoczynkowe: w Krynie, Druskienicach, Zakopanem, Kazimierzu, Zaleszczykach, Piwnicznej, Karwi, Truskawcu, Jaremczu, Clechocinku i Szczawnicy, Żegiestowie są już czynne.

Najbliższe wyjazdy grupowe 22 i 25 lipca. Wyjazdy indywidualne — codziennie. Zniżki kolejowe i w kąpielach. — Utrzymanie i warunki mieszkaniowe, pierwszorzędne. Pokoje 2 i 3-osobowe. Zamiejscowi załączają znaczek na odpowiedź.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje „Bar Kochba”, Łódź, ul. Piotrkowska 111, tel. 239-09, codziennie w godz. od 18 do 22-jej.

Członkowie „Bar Kochby” korzystają z 50% zniżek kolejowych w przejazdach indywidualnych dla celów turystycznych.

# KTO WYGRAŁ NA LOTERII?

## TABELA NIEURZĘDOWA (BEZ GWARANCJI)

W dniu wczorajszym wylosowano następujące wygrane:

**CIĄNIENIE PIERWSZE**

**30.000 zł. — 34639**

**20.000 zł. — 48665 55735 147024.**

**10.000 zł. — 94599 128805**

**5.000 zł. — 42974**

**2.000 zł. — 40498 77534 112395 120317 158232**

**1.000 zł. — 4677 48709 69043 93302 110844 118727.**

**Po zł. 62.50, z literą s po 500 zł.**

13 8400 435 569 622 745 97 878 980  
1197 592 640 742s 2016 50 212 99 340  
78s 405 595 672 939 55 3440 86 4376  
011 79 5066s 347 722s 6493 597 605 889  
92 7009 147 423 63 511 721 807s 81 97  
8094 184 359 446 686 780 9076 169 576  
740 805

10069 392 80 940 91 11049 243s 531  
40 85 608 62 12284s 635 94 13205 34  
400 438 563 654 798 813 14005s 19 669  
15194 251 473 681s 20 771s 98 16184  
343 407 852 17043 224 85 448 86 784  
18164 443 585 749 56 808 19536 870.

20127 213 524 94 930 21189 273 371  
408 574 776 800 22076s 554 75 845 72  
987 23131 797 853 936 73 24016 4 272s  
339 619 731 815 489 23 25094 99s 392  
538 39s 68 858 26332 614 96 760 864  
27101 351 831 28116s 257 322 407 525s  
36 58 649 29311 57s.

30531s 283 471 529 602 723 967s  
31096 435 63 962s 32018 155 287 331  
430 510 604 794 33012s 61 180 227s 449  
93 34007 472 166 246 73 325 35022s 149  
392 834 59s 36001 208 74 349s 433s 45  
703 60 840 942 37287 390s 415 727 89  
38550 637s 68 860 61 917 70s 39057 253s  
506 677 898

40068 604 715s 935 41054 62 79 124  
36 66 330 92 529 42247 313 508 618 721  
43013s 264 309 402 709 80 983 44038s 57  
87 177s 289 377s 741 898 923s 45082s  
162 324 462 703s 98 827s 993 46056s  
164s 365 472 705 23 815 40 73 902 67s  
47335 644 853 48285 649 716 816 31 952  
49031 143s 71s 353 762s 845 70.

50147 217 316 91s 407 601s 56 713 830  
43 57 942 51296 477 98 608 27 90 94  
791 846 954s 52349 467 717 914 53040  
206 301s 53 590 91 683 976 54015 23  
333 44 59 539 736 980s 55115 26 287s 495  
910 81 56218 70 658s 853 906 47 87  
57010 92 438 90 58059 141 204 26 47  
53 403s 29 595 911 82 59677 734 42s 86  
837s 73 977s.

60006 25 91s 165 342 453 636s 87  
61005 54 62 182 289 416 62295 333 447  
910 63044 62s 169 242 79 701 64072 373s  
425s 77s 65160 501 651 726 47s 66243

347 546 60s 715 67182 637 68091 116  
243 51 388s 491 570 721 30 993 69045  
163 406 586 620.

70181s 852s 77 71052 392 431 63 684  
930 72439 515 710 93 73305 762s 87 840  
65 928s 74239 88 435 67s 672 86 844 972  
75207 48 672 752 838 76079 128 78 85  
323 466 576s 754 888 77041 415 624 97  
707 825 906 49 78042 288 571s 85 616  
25 79374s 54s 50s 813s 940.

8009s 512 673 728 72 81122 577 572  
993 82020 83 92 838s 68 76 926 59s  
83239 629 956 84084 256 64 99 304 83  
584 617 806 903 85072s 130 46 90 305  
421 61s 660 82 83s 760 891 926 28  
86143s 500 515 706 852 951 95 87197 300  
301 19 23 507 631 88241 94 304 467 748  
73 888 89 89015 50 116 565s.

90013 36 218 323 605 80 730s 827  
91150 304 584 45 648 781 92095 175 407  
535 692 93374 403 895 94009 285 329  
491 668 73 873 915 95067 190 324 618  
86 800 974 96046 91 249s 360 63 897s  
976s 97063 73 114 73s 519 98485 63 705  
52 818 40 60s 99031s 228 319 457 549s  
850

100509 926 101137s 288 439 54 60 702  
23 833 98s 989 102084s 180 213 674 792s  
553 103096s 199s 309 40 511 64 608 716  
949 104382 89 674 77 947 105307 668  
879 958 106015 74 118 41 294 570 892s  
107071 165 765 879 925 108068 159 228  
402 48 611 77 109390s 603s.

110142 78 355s 557 62s 773 825 36  
85 111373 612 19 773 809 45 61 937  
112230 327s 63 872 970 1 113417 746 63  
874 98 989 114230s 573 61s 972 115694  
301s 630 74 116190 263 345 460s 902  
117345 457 950 1 118415 548 818 33 962  
119173 93 278s 98 354 926 58.

120237 341 429 989 121086 175 860  
122004 37 60 124 91 462 500 594 584  
123046s 77 96 228 58s 65s 383 400 431  
939 124005s 464 521 75 713 911s 19s 9s  
125023 147 208 99s 460 514s 673 917  
126285 307 443 670 818s 127025 430  
531 625s 84 128128s 67 589 376 129072s  
312 401s.

130169 336 405 28 757 968 131055 140  
45 260 318 421 601 95 761s 72 94 132150  
210 385 89s 548 619 133368 553s 909  
134002s 371 528 651 846 135006 406 507  
137 42 65 859 87 136601 24 760 921  
177448 138174s 362s 71s 683 768 84 88  
832 951 139041 72 768 820 900 940.

14008 150 350 591 682 141035s 319 436  
593s 19s 97s 142086 102 426 75 80 84s  
979s 143256 621 144114s 518 686 94s  
84 145518 95 657 66 146091 97 528 670  
807 907 147054 159 212 48s 76s 340 733  
528 93 961 148822 961 149130 330 485  
87 871

150026 127s 370s 81s 83 577 966s  
151201 335 96 562 868 961 152038 128  
650 75 716s 844s 910 153379 556s 164482  
155191s 453 82 531 156311 561 913  
157158 331 509 717 158241s 492 585 733  
36 801 93 995 159801 29.

160193 691 161444 849 162494 998  
163162 578 734 45 164092 274 319 92  
507 682 726s 988.

## CIĄNIENIE DRUGIE

**Dzienna wygrana 10.000 zł. — 14957**

**15.000 zł. — 161437**

**10.000 zł. — 71762 81425 136621**

**5.000 zł. — 76523 86338 163004**

**2.000 zł. — 17226 32889 89938 95299 107412.**

**1.000 zł. — 2380 4580 7201 21177 63824 82993 103219 114868.**

**Po zł. 62.50, z literą s po 500 zł.**

94 189 792 895 1060 326 604 714 40  
990 2571 767 986 3998 4138 231s 339 89s  
601 904 5313 445 835 900s 955 6112 446  
596 622 56 843 928s 7583 742 4s 92 871s  
8344 499 629 821 9075 489 505 909.

10015 231 89 447 669 745 48 11203s  
553 736 880 558 12311 586 13055s 298  
639 779 949 14450 581s 668 707 55s  
15003 217s 16146 94 259 912 17123 460  
634 721 58s 98 18458 86 19016 257 717  
962.

20121 450s 21059 436 625s 778 2219  
406 10 74 628 23105 218 80 414 584 631  
51s 781 71 927 24145 67 870 25536 976s  
26352s 634s 856 77 944 51s 74 27151  
252 348 428 762 845 989 28508 60 718  
29018 296s 323 572 759 76.

30284 318 698 738 45 31035 357 780  
802 73 32051 272s 554 754 61 816 71 72  
33027 289 34150 83 98 412 541 744 84s  
905 83 35877 36824 37521 794 38065 693  
914 67 39947.

40047 479 955 41058 189 245 491 819  
42169 369 432s 543 97 897 43297 307 638  
90 785 815 44011 261s 318 40 417 93  
534 685 45226s 464 522 46 752 74 839  
97 991 46012 516s 759 808 74 47125 54  
85 280 451 226s 25s 912 48110s 267s 598  
887 921 49150 966

50243 714 51838 43 942 77 52332 62  
770 53024 232 99 783 918 54020 209 41  
56 807 55128 759 78 86 543 625 853 90s  
56150 260 312 554 840 925 57402 654  
58189 76 464s 577 609 59585 689s 762.  
60119 21s 20 29 526 27 621 26 889 921

74 61013 135 614s 980 909 26 62003 48  
238 89 97 403 514 57 753s 86s 859s 988  
63114s 258 616 87 64122 55 67 394 438  
87s 65108 22 338 734 806 23 904 66208  
413 621 931 67122 30s 67 98 208 476 575  
655 68574 719 69084s 124 438 532 87  
852.

70148 352 715 919s 71359s 83 370 95  
874s 77 72268 309 20 400s 664 794 869  
73156 751 74262 425s 906 29 782 75142s  
75 416 85 703 848 941 76500s 681 961  
77121 73 409 700 985 78106 42 561 862  
964 74s 79125 412 667 969s 92.

80261 425 676 904 81211 510 74 623  
718 54 874s 82080 138 384 93s 531 774  
989 83328 500 557 84217 410 63s 523 85s  
85052 187 362 70 73s 626 79 740s 86016  
162 203 336 50 614 734 74 811 87003  
56s 237 393 576 618s 754 896 88185 486  
841 89094 187 421 497 748 817.

90395 713 91083 174 320s 58 720 947  
92043 194s 611 714 50 93231 334 94770  
95204s 632 68 96398 527 741s 945 97791  
98750 99355.

100015 59 283 387 576 101026 194  
673s 844 102381 673 772 834 103373 82  
555 924 104461 542 733 984 105170 248s  
62 639 106105 241 450 686 955s 96s  
107272s 362 108024s 152 192 511 800  
824 100997 128 359 473 639s.

110082 140 58 370s 425s 111190 691  
735 904 112068 208 507 18s 113071 155  
321 57 114064 206 386 576 611 813 33  
93 902 115003 588 116557 667 802 28  
117228 371 74 81 616 22 836 95 906  
118074 694s 119171 500 532 55 756 589s

120060s 88 396 471 824 978 121142  
500 694 123048 233 358 732 49 998  
124007 70s 298 402s 710 15 125425  
126164s 66s 240 86 631 912 127170 558  
128014 16 258 710 885s 981 129642 909  
130118s 29 523 898 919 73 131275 600  
673 13224 99 376s 541 475 97 133210  
502 71 685s 750 888s 134044 452 504s  
135001 175 390 512 856 921 67 136257  
547 685 740 810 137232 53 354 568 740s  
138078 274 74s 86 814 139180 377 818  
919.

140065 270 448 567 622 729 984 814  
819 927 141129 330 667s 142678 747  
143086 651 793 144457 89 623 874 980  
84 145396s 430 508 706 805 146029s 215s  
347 761 855s 147105 487 563s 651 92s  
935 148401 538 740 47 58 68 816 149880  
914 67 39947.

150265 372s 542 763 839 908 22s 29  
151230 762 907s 152203 72 463 502 748s  
82 153606 60 154130 155573 827 156049  
149 870 157076 265 370s 486s 62s 158243  
346 58s 741 969 159522s 786 897.

160296 518s 366s 621 739s 161328s  
552 73 93 162035s 469 70 714 163011 881  
164385s 469 554 716 854.

160065 270 448 567 622 729 984 814  
819 927 141129 330 667s 142678 747  
143086 651 793 144457 89 623 874 980  
84 145396s 430 508 706 805 146029s 215s  
347 761 855s 147105 487 563s 651 92s  
935 148401 538 740 47 58 68 816 149880  
914 67 39947.

150265 372s 542 763 839 908 22s 29  
151230 762 907s 152203 72 463 502 748s  
82 153606 60 154130 155573 827 156049  
149 870 157076 265 370s 486s 62s 158243  
346 58s 741 969 159522s 786 897.

160296 518s 366s 621 739s 161328s  
552 73 93 162035s 469 70 714 163011 881  
164385s 469 554 716 854.

## CIĄNIENIE TRZECIE

**Po zł. 62.50, z literą s po 500 zł.**

037 60 237 373s 710 93 806 973s 1337  
541 948s 2253 3149 204s 11 36 761 907  
624059 230 737 5255 318 60 468 582s  
725 885 6238 393 440s 61 869 982 7099  
403 97 500s 372 8142 581 9479.

10206 98 305 918 58 81 11467 562 787  
12168 523 57 664 13231 981s 14070 252  
317 619 727 77 16454 573 970 17135 396  
616 883 18235 468 869 19058 107 457 76  
507 83s

20244 368 686 21441 84 500 93 22176  
534 858s 23003s 7 76 196 613 50 724  
69 90s 24165 68 665 893 25222 483 890  
937 39 26067 291 805 86 827 32 27746s  
28003 29207s 55 408 859.

## Koncert poświęcony Griegowi

Kierunek narodowy, który w drugiej połowie XIX stulecia zapanował w muzyce europejskiej, ogarnął również kraje skandynawskie.

W Norwegii głównym i znakomitym jego reprezentantem był Edward Grieg. Świadomie i celowo wkroczył on na drogę unarodowienia muzyki, opierając swe kompozycje na charakterystycznych rytmach ludowych tańców i melodii norweskich, łączących smutek i melancholię z serdecznym, nieraz nieco cierpkim humorem. Do elementów tych przyłączyła się w twórczości Griega ciekawa, niecodzienna harmonika świetnie odpowiadająca nastrojowi krajobrazu norweskiego i atmosferze ludowych tańców i pieśni. Mimo tej odrębności utwory Griega przeszły do repertuaru koncertowego wszystkich krajów i stały się wspólną duchową własnością całego muzycznego świata. Tak np. muzyka do dramatu Ibsena „Peer Gynt”, tak typowo norweska pod każdym względem cieszy się wszędzie niezwykłą popularnością.

Twórczości tego niezaprzętej miary mistrza poświęcony będzie koncert dzisiejszy, zorganizowany przez rozgłośnie w Oslo i stamtąd o godz. 22.00 transmitowany przez wszystkie polskie rozgłośnie. Połosey radioluchacze usłyszą Sonatę na skrzypce i fortepian G-dur op. 13, sześć pieśni oraz fortepianową balladę g-moll op. 24, w wykonaniu artystów norweskich: Johana Simonsena, Ivara Johnsen, Fridjot Becker - Grøndabla i Teodora Andersena.

## Wiadomości szachowe

### NAJBLIŻSZE MIĘDZYNARODOWE IMPREZY.

Naprzężona sytuacja polityczna w świecie ujemnie odbiła się na rozwoju międzynarodowych stosunków szachowych. Od kilku miesięcy nie notujemy poważniejszych międzynarodowych turniejów, normalnie odbywają się jedynie mistrzostwa narodowe w różnych krajach. W chwili obecnej w toku znajduje się mały turniej w Hamburgu, gdzie przeciwko elicie niemieckich szachistów (Eliskases, Bogolubow, Kieninger, weteran Ahnes i inni) występują Stahlberg (Szwecja), Cortlever (Holandia) i Poulsen (Dania).

### W najbliższym czasie przewidziane są 2 turnieje w Anglii (w Bourne-mouth i Rathe) i jeden na Węgrzech w miejscowości Parad. Obsada tych turniejów nie jest jeszcze znana.

### ANGLIA — HOLANDIA

**Falszywy obraz**

Specjalista od spraw polskich dr. P. H. Seraphin z Królewca zamieścił we „Frankfurter Zeitung” artykuły o sytuacji gospodarki polskiej pod względem obronności.

Przyznaje on, że w dziedzinie żywnościowej Polska jest zaopatrzona obficie. Przytacza dane liczbowe, z których wynika, że w zakresie zbóż, buraków, kartofli Polska jest samowystarczalna, przy czym główne nadwyżki zbóż chlebowych dostarczane są przez ziemie zachodnie i po części południowo-wschodnie. Produkcja hodowlana dostarcza również znacznych nadwyżek zarówno mięsa, jak i produktów mlecznych. Największa jest hodowla trzody chlewnej, skoncentrowana przeważnie na ziemiach „dawniej niemieckich”. Pod względem tłuszczów Polska jest w jakimś stopniu uzależniona od zagranicy, ale tłuszcze importowane mogłyby być w razie potrzeby zastąpione przez krajowe.

Z punktu widzenia obronności słabym punktem jest mała liczba urzędów magazynowych dla przechowywania płodów rolnych. Elewatorów jest bardzo mało; mało też jest przechowalni i chłodni dla mięsa, tłuszczów, jaj i t. d., poza wielkimi fabrykami przetworów mięsnych w Polsce zachodniej.

Pod względem surowców sytuacja Polski nie może uchodzić za szczególnie pomyślną. Produkcja węgla pokrywa z nadwyżką potrzeby przemysłu, ale węgiel znajduje się na zachodnich kresach kraju. Eksploatacja węgla brunatnego jest dopiero w początkach. Na wschodnich ziemiach jest dużo drzewa i torfu; pokłady torfu są obfite, nie jest on jednak eksploatowany. Złóża naftowe są obfite, ale coraz bardziej się wyczerpują; wydobywanie kurczy się silnie; nowe wierceńia nie dały pomyślnych wyników. Gazu ziemnego już dużo, ale według autora, znaczenie jego dla przemysłu jest wyolbrzymiane. Powołuje się on na nieznaną opinię polską, że C. O. P. za 10 lat będzie mógł pokryć 20 proc. swego zapotrzebowania gazem. (Któż jest w stanie obliczyć zapotrzebowanie energii w C. O. P. za 10 lat?) Sily wodne w górach Karpackich nie są jakoby prawie wykorzystane (o zaporach wodnych ani słowa).

Co do rud, to nie ma w Polsce cyny, antymonu, niklu, rtęci i miedzi. Rudy żelazne są niskoprocenowe. Huty muszą używać obcych rud. Rudy manganowe Polska sprowadza z Rosji. Wydobywanie cynku i ołowiu zmniejsza się. Bauxyty potrzebne do fabrykacji aluminium w Polsce jest niewiele.

W dziedzinie surowców chemicznych Polska posiada: węgiel, drzewo, naftę, siarkę, piryty, fosforyty i sole, ale na ogół nie wyzyskuje ich przemysłowo dostatecznie i wiele chemikaliów sprowadza z zagranicy. Piryty, niezbędne do wytwarzania kwasu siarczanego, są teraz w szerszym rozmiarze eksploatowane (nie są już wcale importowane).

Surowce włókiennicze przeważnie są sprowadzane, przede wszystkim bawełna. Surowce krajowe: len, konopie i wełna nie odgrywają większej roli.

Z punktu widzenia militarnego stroną ujemną sytuacji przemysłowej jest okoliczność, że przemysł: węglowy, hutniczy, metalowo-przemysłowy i po części chemiczny położone są blisko granic.

Jak widzimy, obraz jest o tyle fałszywy, że główny nacisk położony jest na braki, które są wyolbrzymione, natomiast dodatnie strony są pozostawione w cieniu. Wskutek tego zniekształcony jest obraz naszych możliwości gospodarczych z punktu widzenia gospodarki obronnej. Zwłaszcza ostatni okres przyniósł w tej dziedzinie bardzo korzystne zmiany i radykalną poprawę tego stanu rzeczy

**Zmiany personalne w „Widzewskiej”**

dokonywane są za zezwoleniem sędziego komisarza

W dniu onegdajszym wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi rozpatrywał pod przewodnictwem wiceprezesa L. Lewandowskiego, a przy udziale sędziów handlowych J. Ringa i B. Benedeka sprawę zatwierdzenia sprawozdania syndyka masy upadłości Sp. Akc. Widzewskiej Manufaktury.

Ze sprawozdania tego wynika, iż wobec olbrzymich rozmiarów przedsiębiorstwa nie udało się sporządzić w terminie wcześniejszym bilansu „Widzewskiej Manufaktury” na dzień ogłoszenia jej upadłości, t. j. 11 maja r. b.

Syndyk p. W. Zbijewski w chwili objęcia swych obowiązków zastał w pełnym ruchu wszystkie działy fabryki, która zatrudnia 6577 robotników i 325 pracowników umysłowych.

Najbardziej palącą koniecznością było utrzymanie przedsiębiorstwa w ruchu „na co syn-

dyk uzyskał zgodę sędziego komisarza sądu handlowego p. Seipelta.

Ogłoszenie upadłości zlikwidowało funkcje rady nadzorczej, wobec czego syndyk zarządził zaniechanie dalszych wypłat jej członkom z tytułu uczestnictwa ich w radzie.

Ponadto syndyk masy przejął z rąk prezesa „Widzewskiej Manufaktury” p. O. Kona jego czynności i prawo wydawania wszelkich zarządzeń, które od chwili ogłoszenia upadłości przesyła wyłącznie na syndyka.

Syndyk zwrócił również uwagę na dobór personelu technicznego i biurowego, wprowadzając szereg zmian w tej dziedzinie, jak również w organizacji aparatu handlowego.

Wszystkie zarządzenia syndyka są wykonywane po uzyskaniu zezwolenia sędziego komisarza.

Jakkolwiek bilansu, jak już zaznaczyliśmy, nie sporządzi-

no, to jednak zdaniem syndyka, stwierdzić już teraz można kategorycznie, że „Widzewska Manufaktura” w chwili ogłoszenia upadłości była niewypłacalna. Ponadto syndyk przewiduje, że po należytym sporządzeniu bilansu, odpowiadającego rzeczywistym okolicznościom, okaże się, że upadła spółka jest pod bilansem.

Od ogłoszenia upadłości do 10 czerwca r. b. produkcja fabryki przedstawiała się następująco: przedziałnia amerykańska i egipska kg. 279.754, przedziałnia odpadkowa 30.201 kg., tkalnia — 1.120.568 mtr., składalnia — 810.947 mtr. i konfekcja — 76.093 i 3.178 sztuk.

Tytułem robocizny w tym czasie wypłacono zł. 463.179, a pensje pracowników umysłowych wyniosły zł. 102.602

Sąd handlowy sprawozdanie syndyka przyjął do zatwierdzającej wiadomości.

**Dodatkowe kontyngenty na wełnę dla importerów, utrzymujących składy**

Z przydzielonych ostatnio na okres 4 miesięcy od lipca do października kontyngentów importowych na wełnę i odpadki wełniane oraz na szmaty wełniane dla łódzkiego przemysłu i handlu, około 30 proc. tych kontyngentów nie zostało wykupionych.

Nie wykupili ich przeważnie mniejsi handlarze oraz drobny i średni przemysł. Powodem tego by-

ły trudności finansowe importerów, wywołane przez konieczność zakupu wełny krajowej oraz włókien syntetycznych. Koszty te wynoszą około 25 proc. sumy na jaką opiewa pozwolenie przywozu, przy czym zarówno wełnę krajową, jak i krajowe włókna sztuczne nabywa się wyłącznie za gotówkę. Słabi finansowo importerzy nie posiadają

na to środków i muszą zrezygnować z importu.

Według dotychczasowych praktyk nie wykorzystane kontyngenty były dzielone między tych importerów, którzy wykupili swe przydziały. Obecnie ma to jednak ulec zmianie. Nie wykorzystane kontyngenty będą przydzielane dla importerów, utrzymujących składy.

**Wiadomości**

**branżowe**

**BIELSK BIAŁYSTOK, ŁÓDŹ.**  
Towary wełniane produkowane są w szeregu ośrodków w Polsce, jak w Bielsku, Białymstoku, Łodzi, Tomaszowie, Zgierzu.

W Bielsku wyrabiane są towary gatunkowo lepsze i droższe, do których w pierwszym rzędzie należy należyć sukna i korty; w Białymstoku produkowane są towary zarówno jakościowo lepsze i droższe, jak i lżejsze oraz tańsze, analogicznie zresztą do produkcji zgierskiej, łódzkiej, czy tomaszowskiej.

Jeżeli chodzi o ośrodek łódzki, to tutaj produkowane są przede wszystkim artykuły wełniane masowe, tańsze, przeznaczone w pierwszym rzędzie dla wsi.

Jednocześnie jednak produkowane są w Łodzi artykuły wełniane gatunkowo lepsze, przede wszystkim zaś, jeżeli chodzi o materiały damskie.

Dla Łodzi najpoważniejszymi konkurentami są Zgierz i Białystok, specjalnie w dziale produkcji artykułów tańszych.

Zaznaczyć jednak należy, że na ogół, jakkolwiek Łódź oddawna walczy o utrzymanie się na rynku polskim, stosunki ułożyły się w ten sposób, iż każdy ośrodek produkcji wełnianej w Polsce ma swoją klientelę, z którą pracuje.

**Co Łódź wywiezie do Francji**

W tych dniach ustalono dodatkowe kontyngenty wywozowe do Francji na trzeci kwartał b. r.

Niewykorzystane w ciągu I kwartału b. r. kontyngenty mogą być wykorzystane w III kwartale 1939. Wehdozą w rachubę takie artykuły jak: wyroby cukiernicze, tkaniny wełniane, ubrania męskie i damskie, greple, maszyny włókiennicze, krosna tkackie, kapelusze filcowe, zamki błyskawiczne.

**Przemysł konfekcyjny odczuwa poprawę koniunktury**

Obroty przemysłu konfekcyjnego w czerwcu kształtowały się mniej więcej na poziomie maja r. b., przy czym jednak były o parę procent niższe, niż w czerwcu r. ub.

Ożywienie w handlu trwało do końca miesiąca, osłabło w ostatnim tygodniu. Jak zwykle, największe zapotrzebowanie było na konfekcję damską w cenach tańszych i średnich, artykuły plażowo - kąpielowe, obuwiu letnie i t. d. Obecnie sezon jest już ukończony, co znanionują liczne wyprzedaże w magazynach konfekcji. Po zreasumowaniu wyników z poprzednich miesięcy, można stwierdzić, że drugi kwartał r. b. wypadł dla przemysłu konfekcyjnego słabiej, niż pierwszy, co jest zjawiskiem normalnym, wypływającym z układu sezonów i międzysezonów w tej branży. W porównaniu z analogicznym okresem roku ub. II-gi kwartał r. b. nie był gorszy, raczej nawet pod względem produkcji i zatrudnienia przekroczył nieco poziom zeszłoroczny. I tak np. w maju r. ub. wskaźnik produkcji przemysłu odzieżowego wynosił 91, zaś w maju r. bież. — 108,8. Zdolność produk-

cyjna wykorzystana była w 70 proc., lepiej niż w roku ub. Na przeszkodzie do 100 proc. wyzyskania możliwości eksploatacyjnych przemysłu konfekcyjnego stoi jeszcze niedostateczna, choć stopniowo poprawiająca się, siła nabywcza rynku wewnętrznego i częściowo trudności z eksportem, oraz brak niektórych półfabrykatów zagranicznych. Co do cen, to utrzymują się one na stałym, zeszłorocznym poziomie. Wskaźnik cen hurtowych odzieży i obuwiu jedynie spadł nieznacznie. Wypłacalność odbiorców nie wykazała pogorszenia. Wzmaga się natomiast tendencja przedłużania terminów weksli i ilość protestów w II-gim kwartale nieco wzrosła.

Co do handlu zagranicznego, to w pierwszych 5 miesiącach zaznaczył się pewien spadek importu, a natomiast wzrost eksportu. Import w r. ub. w 5 miesiącach wyniósł 3.188 tys. zł., a w roku bież. w tym samym okresie zmniejszył się o 489 tys. zł. Łączny eksport w tym okresie r. ub. wyniósł 4.133 tys. zł., a w roku bież. — 4.595 tys. zł., co stanowi wzrost 11 proc.

**2 procent dywidendy wypłaci swym akcjonariuszom „Żyrardów”**

Ze sprawozdania zarządu „Żyrardowa” wynika, iż rok 1938 nie był zbyt pomyślny. Nastąpiło zmniejszenie obrotów sprzedaży w towarach lnianych, co uwydatniło się głównie w dziale eksportu. Eksport spadł o 45 procent z powodu całkowitego wstrzymania się Stanów Zjednoczonych od nowych transakcji. Ceny sprzedane towarów lnianych i bawełnianych pozostały prawie bez zmiany, z tendencją raczej niżkową dla towarów lnianych, pomimo wyższości cen surowca lnianego. To też rentowność działu lnianego uległa dalszemu pogorszeniu.

Roczna sprzedaż wyniosła około 22.000.000 zł., z czego na towary i przedzę lnianą przypada przeszło

13.000.000 zł.

Liczba zatrudnionych robotników wyniosła 4.838.

W związku z modernizacją zakładów wykonano w roku sprawozdawczym inwestycje na sumę około 800.000 zł.

Zysk brutto wyniósł ok. 4.100.000 zł., zysk netto 700.000 zł., co stanowi około 5 proc. kapitału akcyjnego.

Na podstawie tego zysku uchwalono wypłatę dywidendy w wysokości 2 proc.

Pomimo pomyślnego stanu finansowego przedsiębiorstwa zysk i dywidendę uważa należy za nader niską. Wpłynął na to spadek eksportu, niższa cen i wydatki na inwestycje.

**Rynek pieniężny**

**Urzędowa ceduła giełdy warszawskiej**

Na wczorajszym zebraniu oficjalnej giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie notowano następujące kursy:

**DEWIZY**  
Bruksela 90.50 — 90.28 — 90.72, Berlin 212.01 — 213.07, Gdańsk 99.75 — 100.25, Amsterdam 285.00 — 284.29 — 285.71, Kopenhaga 111.35 — 111.07 — 111.63, Londyn 24.93 — 24.86 — 25.00, Nowy Jork czeiki 5.30 i siedem ósmych — 5.33 i trzy ósme, Nowy Jork kabel 5.32.25 — 5.31 — 5.33.50, Paryż 14.11 — 14.07 — 14.15, Oslo 124.93 — 125.57, Sztokholm 128.50 — 128.18 — 128.82, Zurych 120.00 — 119.70 — 120.30, Mediolan 27.90 — 28.04, Helsinki 10.96 — 11.02.

**PAPIERY PROCENTOWE.**  
Wewnętrzna 60.50 — 61.00, Inwestycyjna I em. 76.00, II em. 75.00, seryjnie notowane, 5 proc. konwersyjna 65.00 5 proc. kolejowa 61.00, 4 i pół proc. dolarowa 39.00, 4 proc. konsolidacyjna 61.00 — 60.50 ost. setki i drobne. 4 i pół proc. Poznań seria I 53.50, 8 proc. przem. seria b-f 81.00, 4 proc. ziemskie seria 6-ta 46.00, 4 i pół proc. ziemskie seria 5-ta 58.00 — 57.50, 5 proc. Warszawy 33 rok 63.75 — 63.00 63.75 65.00 ost. dr., 5 proc. Lublin 33 rok 57.00, 6 proc. oblig. Warszawy z 26 roku 8 i 9 em. 67.26, 8 proc. pożyczka szkolna 75.00.

Tendencja dla pożyczek i listów nieco słabsza.

**AKCJE**

Bank Polski 107.00, Cukier 36.00, Węgiel 33.00 — 32.50, Modrzejów 17.50, Norblin 9000, Starachowice 43.25, Żyrardów 46.50.

**GIEŁDA ŁÓDZKA**

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Dolarówka	39.50	39.25
Inwestyc. I em.	77.50	77.25
Inwestyc. II em.	76.25	76.00
Konsolidacyjna	61.25	61.00
Wewnętrzna	61.50	61.25
Bank Polski	107.50	107.00

**GIEŁDA ZBOŻOWA**

Pszonica jednolita	24.00	—	24.25
Pszonica zbierana	23.50	—	23.75
Żyto	13.75	—	14.00
Owies jednolity I	21.25	—	21.50
Owies jednolity II	20.75	—	21.00
Otręby pszenne gr.	11.00	—	11.25
Otręby średnie	10.75	—	11.00
Otręby żytnie	11.00	—	11.25
Jęczmień przem.	16.50	—	17.00
Siano pras. luzem	8.00	—	9.00
Siano I gat.	6.00	—	7.00
Słoma żytnia	4.00	—	4.50

Mąki pszenne wszystkie i złoty niżej  
Mąka pastwana i śrutowa o 50 gr. niżej  
Kasza jęczmieńna 30.00 — 31.50  
Rzepak ozimy 44.00 — 46.00  
Makuchy lniane 20.50 — 22.50  
Makuch rzepakowy 12.50 — 13.50  
Ziemniaki jadalne 12.50 — 13.50  
Gryka 24.50 — 25.00  
Lubin złoty 15.50 — 16.50  
Lubin niebieski 13.50 — 14.50  
Kasza gryczana 42.00 — 43.00

Tendencja na zboże chwiejna, na mąki, otręby i inne spokojna.

Ogólny obrót 926 tonn.

**NOTOWANIA BAWELNY**

z dnia 20 lipca 1939 r.  
**LIVERPOOL.**  
4.41, grudzień 4.34, styczeń 4.32, marzec 4.30, październik — rzeć 4.33.

**ALEKSANDRIA.**  
Zamknięcie: Sakellaridis: lipiec 10.72 listopad 12.04,  
Giza: lipiec 10.84, listopad 11.33, styczeń 11.34, marzec 11.41.

Ashmouni: październik 9.50, grudzień 9.54, luty 9.63, kwiecień 9.60.  
**NOWY JORK.**

Otwarcie: październik 8.67, grudzień 8.54, styczeń 8.41, marzec 8.34, maj 8.25, lipiec 8.14.

**P. Żukotyński objął wczoraj urządowanie**

W dniu onegdajszym wydział do izby przemysłowo - handlowej p. Żukotyński, który jak to już donosił „Głos Poranny”, powołany został na podstawie uchwały ostatniego posiedzenia prezydium izby — na stanowisko wicedyrektora tej instytucji.

Dyrektor izby inż. Karol Bajera wprowadził p. Żukotyńskiego w urządowanie, przedstawiając mu referentów poszczególnych działów oraz urzędników izby.

Z kolei p. Żukotyński odbył z dyr. Bajerem konferencję informacyjną, zapoznając się szczegółowo z urządowaniem w izbie, tokiem prac, zakresem działalności poszczególnych a-gend itd.

## Ł. K. S. G O T Ó W

do niedzielnego meczu ze Starachowicami

### Najbliższe starty naszych lekkoatletów

Najbliższe starty naszych lekkoatletów przedstawiają się następująco: 31 b. m. 1-go sierpnia startować będą w Malmö Danowski na 100 lub 200 m., Staniszewski na 1.500 m., Gassowski na 400 mtr., Noji na 2 mile ang., Sznajder w skoku o tyczce.

Z Malmö udadzą się nasi zawodnicy do Kopenhagi na zawody w dniu 3 sierpnia. Startować tam mają Danowski i Gassowski, a pozostali zależnie od formy, jaką okażą w Malmö.

Decyzja w tej sprawie pozostawiona będzie kierownikowi wyprawy, red. Trojanowskiemu.

W Londynie 7 sierpnia na zawodach „Zjednoczonych banków angielskich“ startować będą Kusociński, Staniszewski i Soldan, zamiast Gierutty.

### Wyrok odroczony

Posiedzenie zarządu ligi, na którym miał wczoraj złożyć sprawozdanie z dochodzeń we Lwowie i Chorzowie „sędzia śledczy“ p. Zastawniak odnośnie smutnych wypadków na meczu Pogon — AKS i na którym to posiedzeniu miał być ogłoszony wyrok — nie odbyło się z powodu braku... quorum.

### Wilimowski na Bielanych

Onegdaj po południu w treningowym obozie piłkarskim na Bielanych zameldował się Wilimowski.

W tej chwili więc brak już tylko Wodarza, Nyca i Szczepaniaka. Wodarz nie przyjedzie wogóle, Szczepaniak ma dojeżdżać po południu, a kontuzja Nyca okazała się, niestety, poważną, potrwa przeszło 2 tygodnie i nie pozwoli mu na branie udziału w pracach obozu.

Grono kontuzjowanych powiększył Piontek. W 1-szym dniu treningu trafił on w ziemię, zamiast w piłkę i uległ kontuzji ścięgna śródstopia w prawej stopie. Leczenie potrwa około 3 tygodni.

Piontek pozostanie jednak w obozie, aby przynajmniej w charakterze widza obserwować treningi.

### Bokserzy Rzymu mają walczyć w Łodzi

Związek bokserów w Rzymie zawiadomił warszawski OZB., że potwierdza terminy 5 i 7 stycznia 1940 roku na rozegranie przez bokserów reprezentację Rzymu dwóch spotkań w Polsce.

W dniu 5 stycznia drużyna Rzymu walczyć ma z Warszawą, a w dniu 7 stycznia prawdopodobnie z Łodzią.

### Kronika piłkarska

— Na ostatnim posiedzeniu wydziału gier i dyscypliny ŁOZPN-u nałożono szereg kar na piłkarzy łódzkich. M. in. ukarano 3-miesięczną dyskwalifikacją Puszczynskiego ze Sportionu za nieodpowiednie zachowanie się na meczu z Tramwajarzami o wejście do klasy B oraz Wiaderkiewicza ze zgierskiej Boruty, również na 3 miesiące dyskwalifikacji i pozbawienie prawa piastowania mandatu kapitana drużyny.

— PTC zwróciło się do ŁOZPN z prośbą o zawieszenie na półtora roku najlepszego swego zawodnika, Mielczarka, który dopuścił się znieważenia zarządu klubu. W. G. i D. ŁOZPN-u przeprowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Wczoraj odbył się ostatni trening piłkarzy ŁKS przed meczem ze Starachowicami. Doceniając ważność meczu niedzielnego, na trening przybyła prawie cała drużyna. Widzieliśmy obu bramkarzy: Piaseckiego i Styczyńskiego (był nawet i Andrzejewski, ale nie grał), Cichońskiego, Korporowicza, Nowaka, Rudnickiego, Millera, no i oczekiwanego z zainteresowaniem Koczewskiego. Trenował również i Beręza, b. gracz lwowskiej Pogoni, który zgłosił przystąpienie do ŁKS.

Z I drużyny zabrakło tylko Gałęckiego (jak zwykle zresztą), Karasiaka oraz przebywających po za Łodzią: Lewandowskiego i Pegzy.

Na trening przybyli również i gracze II drużyny oraz juniorzy, wobec czego trener p. Otto zarządził grę na dwie bramki.

Trzeba stwierdzić, że forma wszystkich graczy pierwszej drużyny była wczoraj zadawalniająca. Koczewski wypadł nadszperkownie dobrze, nie gorzej wcale, niż na najlepszym tegorocznym swoim meczu. Wytrzymał też dobrze tempo gry, tak, że zapewnił sobie miejsce w drużynie. Dobrze wypadli obaj skrzydłowi Miller i Rudnicki, murem

nie do przebycia byli Korporowicz i Nowak, podobnie zresztą jak i Cichoński. Z obu bramkarzy, więcej do roboty miał i pierwszorzędnie się spisał Styczyński (bramkarz mistrzowskiej drużyny Polski w szczyptorniaku). Z innych graczy wyróżnić należy Sidora na prawym łączniku, z którego ŁKS będzie miał jeszcze dużą pociechę.

Po treningu, kwestia ustalenia drużyny była rozwiązana. Wczoraj odbyło się posiedzenie kierownictwa sekcji, na którym powołano na mecz niedzielny 14 graczy, mianowicie:

bramka — Piasecki, rez. Styczyński,  
obrona — Cichoński, Karasiak, Gałęcki (któ będzie partnerem Cichońskiego, zdecydowane będzie w ostatniej chwili),  
pomoc — Pegza, Korporowicz, Nowak,  
atak — Rudnicki, Król, Lewandowski, Koczewski, Miller, rez. Galumbiński.

Udział Koczewskiego jest właściwie pewny, uzależniony tylko od tego, jak będzie się on czuł po wczorajszym forsownym, jak by nie było, treningu. Należy pamiętać, że od dwóch miesięcy pażował, a w międzyczasie przechodził operację ślepej kiszki.

### Eksperyment sędziowski na meczu Polonia—Szeged

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Warszawie międzynarodowy mecz piłkarski po-

między stołeczną Polonią a węgierskim Szegedem. Spotkanie to sędziowane będzie przez dr. Franka,

W dni UPALNE  
cytrynowe  
morcelowe  
wiśniowe  
Zupy ZIMNE  
Dr. OETKERA

który zastosuje po raz pierwszy — tytułem eksperymentu — nowe metody wykorzystania sędziów liniowych.

Sędziowie liniowi czynni będą na bardzo krótkich odcinkach — ok. 20 m. od chorągiewki różnej ku środkowi boiska, przy czym każdy z sędziów liniowych znajdować się będzie na wysokości innej bramki. Pozostały obszar boiska wraz z liniami autowymi (ok. 60 mtr. dług.) będzie obserwowany przez sędziego głównego. Sędzia główny obserwo-

wać będzie grę, poruszając się po przekątnej boiska, łączącej obie chorągiewki różne (przy których nie będzie sędziów liniowych).

Eksperyment ten, zastosowany po raz pierwszy w Polsce, budzi duże zainteresowanie w kołach piłkarskich. Gdyby doświadczenie to powiodło się, wówczas wydział spraw sędziowskich PZPN wprowadziłby ten system sędziowania na obszarze całego kraju.

### Królewiecki (ŁTSG) idzie do ŁKS-u?

Mieczysław KRÓLEWIECKI, jeden z najlepszych graczy łódzkich, napastnik ŁTSG, zwrócił się do białych - czarnych z prośbą o wydanie zwolnienia.

Jak się dowiadujemy, Królewiecki nosi się z zamiarem wstąpienia do ŁKS., uzależnione to jest jednak naturalnie od tego, czy ŁTSG zechce mu wydać zwolnienie.

W tej sprawie zwróciliśmy się do kierownictwa obu klubów z zapytaniem. Kierownik sekcji ŁTSG, p. Ryszard Prusse powiedział:

— Królewiecki prosił o zwolnienie. Nie przesądzam sprawy czy je otrzyma. Zdecyduje o tym zarząd klubu.

Kierownik sekcji ŁKS, nac. Konopka oświadczył:

— Zwrócił się do nas Królewiecki, ale dopóki nie będzie on miał uregulowanego stosunku z ŁTSG — nie on nas nie obchodzi, tak, że nie więcej na ten temat powiedzieć nie mogę...

### Echa porażki tenisistów łódzkich w Toruniu

Mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo Polski kl. B., rozegrany w ub. niedzielę w Toruniu, pomiędzy Wimą a Toruńskim K. S. stał się nieoczekiwanie tematem dyskusji w Polskim zw. tenisowym.

Okazuje się, że w barwach toruńskiego K. S. wystąpił Łaszkiewicz, zawieszony za zawodowstwo przed trzema laty. Tenista ten przyczynił się waleń do zwycięstwa TKS.

Wima nie zamierza zakładać w tej sprawie protestu, wysłał jednak do Warszawy pismo z zapytaniem, czy start Łaszkiewicza jest zgodny z regulaminem mistrzostw.

Dowiadujemy się również, że Wima walczyła nie z Toruńskim K. S., lecz z całą reprezentacją Pomorza, gdyż w barwach gospodarzy grał również tenista z Bydgoszczy i Gnieszna.

## Australia faworytem w „Davis-Cupie“

Fachowcy uważają, że Ameryka nie obroni w r.b. pucharu



JACK BROMWICH I ADRIAN QUIST

pięciu tytułów, wygrali amerykańskie turnieje pocieszenia panów (Mc. Neil).

A jednak, mimo tryumfów — amerykańkanie nie przekonali! Nie było to pokolenie Tildena i Budgea (za wyjątkiem Marble).

Riggs zblamował się we Francji, Wimbledon miał być rehabilitacją. Powiodła się, jednak nie rozwiązała zagadki czołowego tenisisty USA. Riggs jest bezsprzecznie graczem najwyższej klasy. Wyczucie piłki wyjątkowe, bogactwo repertuaru na miarę Cochet'a lub Crawforda. Również zdolności strategiczne nie mniejsze. Riggs jest jednak graczem nawskroś defensywnym. Nie rozwija inicjatywy, nawet kontratak wynika z konieczności taktycznych. Nie ryzykuje, nie przeprowadza intensywnych natarć.

W Wimbledonie nie znaleźli się przeciwnicy, którzy byłiby w stanie zdemolować dziwny ten system. Nie było graczy o zacięciu huzarskim, którzyby szybkimi bombami zdeorganizowali pozycje defensywne Riggsa, tak jak uczynił to w Paryżu Mc. Neil, a do czego zdolny jest napewno np. Bromwich.

Riggs został mistrzem Wimbledonu, gdyż nie było australijczyków, czy jednak zasługuje na pierwsze miejsce w liście?

O tym przekona Davis cup.

Po próbach na kortach Wimbledonu większość fachowców uważa, że puchar jest dla Ameryki stracony. Bromwich powinien uporać się z Riggssem, a umiejętności Quista też daleko nie odbiegają. Są jeszcze



BOBBY RIGGS

w rezerwie Grath i Crawford.

W grze podwójnej tryumf australijczyków jest prawie pewny, a w tym wypadku puchar zrobi znów podróż transkontynentalną.

W czasie turnieju londyńskiego obradował komitet Pucharu Davisa. Zastanawiano się nad uproszczeniem systemu rozgrywek, celem zmniejszenia kosztów. Anglia zaproponowała, by dopuszczać corocznie tylko 16 państw europejskich, eliminując zgłoszenia tych, którzy odpadli w poprzednim roku w pierwszej względnie drugiej rundzie. Za wnioskiem wypowiedzieli się Niemcy, Jugosłowianie, japończycy i australijczycy, nie uzyskał on jednak większości.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

**NOWY ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSOWEJ ważny od 20/7 39**  
**Łódź - Brzeziny przez Justynów - Gąlkówek**  
 odchodzą z Łodzi: 8, 10, 14, 18, 21\* i 22.30\*\*  
 \* obowiązują tylko w dni powszednie \*\* obowiązują tylko w niedzielę i święta

**z Brzeziny do Łodzi przez Gąlkówek - Justynów**  
 odchodzą z Brzeziny: 7.25, 9.25, 11.25, 15.25 i 19.25  
 (dojazd tramw. Nr. 10) - Inform. tel. 181-60  
 Postój Auto-  
 busów w Łodzi Rokicińska 126

# Wielka impreza artystyczna na L.O.P.P. w ogrodzie Piotrkowska 84

Od dnia 19 lipca do 21 lipca włącznie

**P. WŁADYSŁAW WALTER** KRÓL HUMORU  
 Występy odbywają się w godzinach: 19 m. 30 i 22 m. 30.

**SCHRONY PRZECIWGAZOWE**  
 POMIESZCZENIA ZABEZPIECZAJĄCE I USZCZELNIONE  
 w/g wymagań i przepisów O.P.L.G. wykonuje f-ma  
**SZYMON FEINKIND S-cy** Piotrkowska 40, tel. 120-40  
 FIRMA ISTNIEJE OD 1885 R.

## Wyjazdy do FRANCJI

1. Kolejowo-autokarowe ze zwiedzeniem **SZWAJCARII**  
 Wycieczki rozpoczynają się: 1 i 14 sierpnia
2. **Morskie** na nowych luksusowych motorowcach **SOBIESKI** i **CHROBRY**  
 ze zwiedzeniem **PARYŻA** i **MONTE-CARLO**  
 Wyjazdy indywidualne i grupowe. do **WARNY**  
 nad **BALATON**

**„ARGOS”** Łódź, Traugutta 1  
 tel. 107-86 i 104-00

## DOKTOR KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)  
**ul. Przejazd 17**  
 GODZINY PRZYJĘĆ: od 9-11 i od 6-8. — Tel. 132-28.

DR. MED.  
**J. Herszfinkel**  
 przyjmuje w **KOLUMNIE**  
 ul. Lubelska 11, tel. 38.

DOKTOR  
**Marian Poznański**  
 CHOROBY WEWNĘTRZNE  
**POWRÓCIŁ**  
 Zachodnia 41, telef. 227-67  
 przyjm. 5-7

DR. MED.  
**J. Kapłański**  
 CHOR. DZIECI  
**POWRÓCIŁ**  
 Gdańska 74, telef. 168-32  
 przyjmuje od 4-6 po poł.

Prywatna **PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA**  
 chor. skórne i weneryczne  
 Czynna od 8-3 pp. i od 6-9 w.  
 w niedz. 9-11 rano  
 Panię przyjmuje kobieta lekarz  
**PIOTRKOWSKA 161**  
 PORADA 3 ZŁ.

## Do akt. Nr. Km. 1176 | 39 OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 5-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lipca 1939 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Cegielnianej 11 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: szafy do odzieży, toalety, 2 nocnych szafek, stolika, 2 taboreczków, gondolki, szafki do manicur, kozetki, radioodbiornika 3-lampowego z głośnikiem i garderoby męskiej oszacowanych na łączną sumę zł. 660.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
 Łódź, dn. 12 lipca 1939 r.  
 Komornik: (—) ST. GASIŃSKI  
 Sprawa Józefa Rapoporty p-ko Moszkowi Bursztynowi

## V. Km. 1867 | 39 OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zam. w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja nr. 34, na zasadzie § 4 Rozp. Min. Spraw. z dnia 1. 7. 1934 r. (Dz. Ust. R. P. 59 poz. 510) ogłasza, że w dniu 25 lipca 1939 od godz. 14 w Łodzi przy ul. Cegielnianej nr. 32 w składzie firmy: „Stiller i Bielskowski”, Sp. Akc. odbędzie się publiczna licytacja towarów surowych: 12 szt. Panora, 5 szt. Panora w kraty i 2 szt. jedwabiu, należących do firmy: „Z. Gromb”. Wymienione wyżej towary oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży od godz. 13-ej.

Łódź, dnia 15 lipca 1939 r.  
 Komornik: (—) ST. GASIŃSKI

## W centrum miasta do wynajęcia LOKAL BIUROWY

z centralnym ogrzewaniem.  
 Oferty sub. „D.” do Biura Ogl. Fuksa, Piotrkowska 87.

## KSIĄŻKI, KTÓRE MÓWIĄ PRAWDĘ O WOJNIE

„SZWOLEŻERY — FURAŻERY” — Tadeusz Szmurło. II wydanie.  
 Warszawa, W. I. N. O. — stron 193.  
 Cena 65 gr.

„OPOWIEŚCI WOJENNE” — Tadeusz Szmurło. Warszawa, W. I. N. O. stron 226.  
 Cena 70 gr.

„WSPOMNIENIA KASZUBA Z POD VERDUN” — Bernard Potrykus.  
 II wydanie — Warszawa, W. I. N. O. stron 91.  
 Cena 95 gr.

„TAKA JEST WOJNA” — Praca zbiorowa.  
 Warszawa, W.I.N.O. stron 251.  
 Cena 1 zł. 20 gr.

TE KSIĄŻKI KAŻDY POWINIEN PRZECZYTAĆ!

Do nabycia w Głównej Księgarni Wojskowej (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 11) lub w Administracji wydawnictw W. I. N. O. (Warszawa, Nowy Świat 23-25). Zamówienia zbiorowe załatwia W.I.N.O.

## Do akt. Nr. Km. 1683 | 39/XI OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zamenhofska 4 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 25 lipca 1939 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 25 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 16 sztuk białego płótna bawełnianego, 90 chustek włóczkowych, 76 apaszek jedwabnych i 80 chustek kolorowych bawełnianych oszacowanych na łączną sumę zł. 1267 gr. 60

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
 Łódź, dn. 5 lipca 1939 r.

Komornik: (—) S. BEDNAREK

## Higiena to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

**J. HUPERT I S-ka**  
 Piotrkowska 44,  
 tel. 202-14.

## GABINET KOSMETYCZNY »ROMA«

AL. KOSCIUSZKI 52, m. 1. TEL. 277-47

dawn. Piotrkowska 121  
 Godziny przyjęć codziennie, prócz niedziel i świąt, od 10-19  
 KOSMETYKA LECZNICZA. — BEZPŁATNE PORADY.  
 !! Każda klientka otrzymuje podarunek z dziedziny pielęgnacji cery!!

## Wyszedł z druku NOWY Informator Skarbowy

dla wojew. łódzkiego na rok 1939/40

zawierający w treści: adresy i Nr. kont P. K. O. władz skarbowych I i II instancji, podział terytorialny miasta Łodzi i woj. łódzkiego wg. kompetencji urzędów skarbowych, nową ustawę o podatku obrotowym wraz z rozporządzeniem wykonawczym, wskazówki o prawach i obowiązkach płatników podatków, uwagi o prowadzeniu ksiąg handlowych i inne ważne informacje z zakresu podatków.

CENA WYDAWNICTWA ZŁ. 2.50

SKŁAD GŁÓWNY w firmie Drukarnia i Introligatornia **B. KAZULAK**, Łódź, Piotrkowska 85. tel. 176-33 oraz do nabycia w księgarniach.

## Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki **Moniuszki 1**, tel. 127-99.  
 Usuwanie wszelkich defektów cery.  
 Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów spęczających włosów.  
 Przyjmuje 10-2 i 4-6 wiecz

## Do akt. Nr. XII Km. 1704/39 OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 12-go, Stanisław Gasiński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 67 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 27 lipca 1939 r. o g. 12 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 45 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 100 sztuk ksiąg—dzienników amerykańskich oszacowanych na łączną sumę zł. 550.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
 Łódź, dnia 3 lipca 1939 r.

Komornik: (—) ST. GASIŃSKI  
 Sprawa Icka Grunisa p-ko f. „Księga”

## Ogłoszenia drobne

**NATRYSKIWACZE** fasadowe o szczytkach gumowych, sprzętowych lub trawiastych dostarcza Inż. Weingrün, Kraków, Grobla 19.

**KUPIĘ** okazynie dwa mniejsze kontuury sklepowe, w tym jeden pod szkłem. Łask. zgłoszenia do „Głosu” pod „Kontuury”. 745-2

**TEOFIŁÓW** pod Spalą, poczta Inowłodz. Kuchnia na maśle pod kierownictwem Cukierowej. Cena od zł. 250. 635-6

**PENSJONAT „Trzech Róż”** Teofilów pod Spalą, poczta Inowłodz. telefon 7. Kuchnia rytualna pod kierownictwem Gerszonowiczowej.

**ZGUBIONO** kartkę, upoważniającą do odbioru zł. 10.— w firmie A. Toporek, Północna 1. Kartkę unieważnia się. W. Kuszyński, POW 42.



Dziś i dni następnych!

Historia z niecodziennego życia

W rolach głównych: **Eryk v. Stroheim, Louis Jouvet, Jany Holt i Albert Prejean**  
 Następny program: „Byłam Szpiegiem” z Ditą Parlo roli gł.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—  
 Redakcja rękopisów nie zwraca.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor: Józef Nirnstein.

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie 12 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze 12 zł. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.